

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników St. Sokotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Telefon Redakcyi Nr. 38.

### PRENUMERACJA

zamięscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . . 32 K.	kwartalnie 8 K — h.	rocznie . . . . . 24 K.	kwartalnie . . . . . 6 K.
półrocznie . . . . . 16 K.	miesięcznie 2 K 70 h.	półrocznie . . . . . 12 K.	miesięcznie . . . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całościowo abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocześnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 80 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Dany ogłoszeń: Wiersz państwowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabularyczne i liczbowe po 30 hal., zadatkowe po 50 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników *Sokotowskiego* w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wyłączenie Agencja: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Leona Hopeasa i dr. Maryana Gerperta.

Prezydium galicyjskiej krajowej dyrekcji skarbu zamianowało oficyalami podatkowymi w X. klasie rangi asystentów podatkowych: Seweryna Nunberga, Józefa Majkowskiego, Jana Kuźniara, Eugeniusza Kozankiewicza, Stanisława Stokłosa, Mieczysława Piękosza, Ignacego Kamińskiego, Izraela Lothringera, Mieczysława Bochniewicza, Zygmunta Gaudnika, Karola Chwaliboga, Karola Paykarta, Józefa Puchalskiego, Juliana Nostadta, Wojciecha Stankiewicza, Leopolda Kobosowicza, Edmunda Chrzęszczkiewicza, Fryderyka Hadrawę, Józefa Wallasa, Aleksandra Groszego, Alfreda Bockenheima, Józefa Poborskiego, Marka Silbera, Aleksego Kruczkiewicza, Hermana Merkla, Witalisa Kwiecińskiego, Henryka Pichurskiego, Izydora Szuffla, Jana Sozańskiego, Kazimierza Gajewskiego, Aleksandra Abła, Tadeusza Seltmanna, Juliana Senkowskiego, Karola Adamkę, Mojżesza Höniga, Aleksandra Nowobilskiego i Adama Okienkę; tudzież asystentami podatkowymi w XI. klasie rangi prowizorycznych asystentów podatkowych: Adama Praweckiego, Zygmunta Kolinka, Adama Szewczyka i Stanisława Ufryjewicza, oraz praktykantów podatkowych: Jana Krochmalnickiego, Rudolfa Kondrowskiego, Zy-

gmunta Jaworskiego, Bogdana Ornatowskiego, Jana Moszore, Macieja Jakubowskiego, Zygmunta Patraszewskiego, Stanisława Trojanowskiego, Mieczysława Bileckiego, Bolesława Kudasa, Grzegorza Agopsowicza, Rudolfa Lipę, Adama Mosalskiego, Adama Ogórzałego, Konstantego Dziedzica, Leona Szubę, Stanisława Nowotarskiego, Walentego Legutkę, Bolesława Rutkowskiego i Franciszka Batkę.

Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował adjunkta, Józefa Polwarkowa, pocztmistrzem w Kamieniu, oraz przeniósł pocztmistrza Karola Trojanowskiego, z Kamienia do Tymowej.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 kwietnia 1912 l. XVII. 6627/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 13 do 20 kwietnia 1912, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 23 kwietnia.

### Gabinet dr. Lukacsa.

Gabinet dr. Lukacsa nie oznacza zmiany systemu. Opiera on się na podstawie zasad r. 1867 i na programie narodowej partji pracy, na której skład dzisiejszy premier węgierski miał swego czasu nie mało wpływu.

Oczywiście jednak tu i owdzie w zastoso-

Stronictwo Justha ma już w ogólnych zarysach pojęcie o celach, do których dr. Lukacs zdąży, a także o środkach, przy pomocy których zamierza je osiągnąć. Część partji zdaje się być z programu nowego szefa rządu zadowolona, ale nie brak grupy, która dalej stroi dąsy i agituje za tem, by obstrukcyę utrzymać nadal. Jak przedstawiać się będzie ostateczna wypadkowa tych dwu sił, przesądza dziś niepodobna. Ale do pesymizmu, zdaniem kół dobrze poinformowanych, nie ma powodu, przeciwnie: zdaje się być rzeczą bardzo prawdopodobną, że porozumienie w sprawie reformy wyborczej nastąpi.

Gdyby wbrew oczekiwaniu nie miała spełnić się ta nadzieja, nie pozostawałoby dr. Lukacsowi nic innego, jak uciec się do rozwiązania Sejmu i z reformy wyborczej uczynić platformę przyszłych wyborów.

Nowy prezes gabinetu węgierskiego, dr. Władysław Lukacs pochodzi z Siedmiogrodu, urodził się mianowicie w Klein-Schlatten w komitacie Also-Feher dnia 24 października 1850. Po ukończeniu studiów prawniczych w Koloszwarcze, zwiedził Austryę, Niemcy, Belgię i Francję. W latach 1874—1876 był profesorem w Akademii prawniczej w Raab, ale ze względu na zdrowie musiał ustąpić z katedry. W r. 1878 wszedł do Sejmu jako rzecznik okręgu Magyar Igen, następnie zaś piastował mandat miast Erlau i Kremnitz. W r. 1887 powołał go Koloman Tisza na stanowisko radcy ministerjalnego do ministerstwa skarbu; z posady tej zrezygnował Lukacs po dwu latach, by w kilka lat później, gdy dr. Wekerle stanął u steru, wstąpić na nowo do ministerstwa skarbu — tym razem w charakterze sekretarza stanu. W gabinecie Banffyego objął tekę skarbu i przez lat 10 dzierżył ją w różnych gabinetach, a ustąpił dopiero, gdy Fejervary stanął na czele rządu.

Już przedtem, po ponownem ustąpieniu hr. Khuena w r. 1903 powierzono dr. Lukacsowi misję utworzenia nowego gabinetu, on jednakowoż odmówił. Po upadku gabinetu hr. Tiszy paktował jako *homo Regius* ze stronictwami, nie udało mu się jednakowoż doprowadzić do porozumienia. W erze koalicyjnej stał zupełnie na uboczu, złożył nawet mandat poselski do Sejmu. Wielkie przesilenie gabinetu koalicyjnego w lecie 1909 roku wysunęło dr. Lukacsa znowu na widownię polityczną. Kierował wówczas — znowu jako *homo Regius* — rokowaniami z partją niezawisłości celem utworzenia rządu przy jej współdziałaniu. Rokowania rozbiły się o upór Kossutha i z powodu stanowiska partji Justha. W grudniu r. 1909 otrzymał dr. Lukacs nową misję, a mianowicie jako delegowany prezydent ministrów, starał się o

39)

TADEUSZ JAROSZYŃSKI.

## WIELKIERZE.

POWIEŚĆ.

X.

(Ciąg dalszy).

Kroczy dumnie, nogami w kamień tego waląc grubo pan Gamrat.

Sam idzie. Ostawił pachołki za drzwiami, które się za nim głucho zawarły.

Stanął przed Trzaską. Przecz już nie rehoceza, nie śmieje się grubo, nie przedrwiwa, nie puszy się, nie dmie, owszem markotnie pogląda i cisze mówi:

— Dwakroć otos, panie Trzaska, na moją osobę szpetnie nastąpił i despekt godności mojej uczynił, wszelako w zdrowiu żywiesz, i da Bóg, żyć dobrze będziesz, a długie lata w szczęśliwości pożądaney wytrwasz, jeśli mnie powolnym być się pokwapisz.

Ów mileżał.

— Jakże to, nie Wpan rzec nie skory? Wpan, jako widzę, hardzie stawić się umyślił? Wszelako mniemam, iż męczeństwa dla pustoty a igraszki nie szukasz?

— Męczeństwa da li Bóg nie szukam — rzecze Trzaska — przecz skoro powolność tobie, zboju, ku zatraceniu duszy wieśchy miała, tedy mówię: umęcz mnie, jako poganie świętych pańskich umęczali.

— Ha, ha, ha! — zaśmiał się okrutnik — górnje Wpan prawisz zaiste. A już ci palma męczeńska i nimbus świętości zapa-

chniały, tępa głowo, chudy szczurze magistracki, mizerny pachołku miejski, głupeze! Ha, ha! wždy skórę zdebrę jako z capa i na łapie dla pastuchów wyprawić każę, od czego zasię świętości bynajmniej nie zyszczesz. Jużby, czyście, w kalendarzu miejsca dla takowych świętych nie stało. Zezeżniesz marnie jako ów sługa przeniwierczy i, wierę, ani w niebie od tego uciechy nie będzie, ani na ziemi lamentu.

Na to Trzaska:

— Sługa, który przeciw tobie czynił, wiary dochował onej pani anielskiej, zatem przeniwierca być się nie widzi, a śmierć za wiarę swoją poniósłszy, zasługę ma niechybną, ty zaś, coś mu śmierć zadał, plamą męzobójstwa wobec Boga i ludzi napiętnowan!

— Za prawam jako pan-em ukarał — rzecze ów w złości. — Wszelako dyskursu o notliwym rzeczy sposobie wieś mi z Wpanem nie pora i radniej zprosta powiem: Na piśmie mi się żony wyrzeknij i od małżeństwa odprzysięgnij. Mam ja za to, iżby skrypt takowy do rękę swoich natychmiast dostał!

— Płonno kusisz, szatanie — odparł twardo. — Skoro sługa pospolity, iżby wiary pani swojej dochował, śmierci się okrutnej nie ulakł, jakże mnie, mężowi, od ślubów świętych odstąpić. Przecz u otkarza-m ślubował w obliczu Boga i ludzi wiela!

— A wiesz ty, gniłku, jakoś ślubował? Dla krotochwili, dla uciechy mojej, dla mojej zabawy....

— W szczeroci serca ślubowałem niewieście, którą miłuję.

— A wiesz ty, koźle rogaty, co zacz ona, którą miłujesz? Fryjerka jest, jako in-sze kochanice moje! Dziewkanierządna, którą w kostki od Włocha przybłędy zyskał. A ten ją od matki bez ślubów nijakich wziął... Oto jaka jest ta, dla której żywot na sztych podajesz!

Kiedy to słyszał Trzaska, jęknął boleściwie, jakoby go wąż zjadł pod serce uciał, i długi moment, zwiesiwszy głowę, trwał w milczeniu. Gamrat, mniemając, iż już dobrze do żywego onemu dojechał i k'swojej sprawie skłonny uczynił, przysiadł się pobok na ławie kamiennęj, toż rzekomo litością zdjęty, a przyjaźną głosem przedąc, łagodnie ją przekładał:

— Bacz-że, Trzaska, jako enemu mieszczaninowi przystoi, iżby małżonkę w kondycjach takowych trzymał. Jakże to, nieszczesny, między ludzi miejskich wnijdiesz, mówiąc: fryjerka-m za żonę pojał. Przecz prawa pospolite wasze, a wielkierze, od pospółstwa postanowione, przeciw temu srogo stanowią i wraz ku utracie czei a zachowania wszelakiego byłbyś przywiedzion. Radzę-ć dusznie, nieboraku, uporu niemądrego poniechaj i com ci kazał po dobrej woli, nie mieszkając, udziałać przyrzeknij. A oto inkatustu i pióra a list czysty sługa nama w ten moment dostawi. Rękę jeno przyłożysz... ha, ha i... i wolnyś, Trzaska. Wolnyś, braciszku miły, jako ptaszkiwie niebiescy, ba, jeszcze opatrzenie sute weźmiesz w dukatach najsłuszniejszych, w szatach barwistych, w chuściech cieniuchnych, w drogich statkach misternej roboty.... Wnet ludziom swoim przykażę, iżby cię do Krakowa w zdrowiu i bezpieczeństwie wszelakiem a w splendorze nienagannym wieźli. Koni koteznych, jako panu dostojnemu dam.... cudnych koni....

Czuj, Trzaska, coś mówię...

Trzaska w zadumie głębokiej trwał, w dłońiach lice ukrywając. Co wiedzieć, jakowe myśli po głowie w tej dobie szumia, a wija, a błyskawicami świeca, co wiedzieć, jakie się w sercu ubogiem uczucia kołaczą. Nie chybi, wyją tam wewnątrz burze straszliwe, nazewnątrz wszelako rzekłbyś zamarł wcale i krwi tętnienie zgoła ustało.

Trup to radniej, niż człowiek...

Tamten już się na swoim końcu mniemając, różnym kształtem naciska, a w gorące kuje. Toż się przymilać ją i podchlebować niezgorzej.

— Przecz godność swoją masz, luby Trzaska, jako urzędnik miejski nieposledni a bakalarz w naukach celujący. Prawda-li? A no, uważ jeno, jako do swoich w dostatku będziesz jachał, tedy zrazu zaszczyty zyszczesz i podziw ludzki nimały. Pomyśl, coć czeka dobrego, skorobys po woli mojej rad uczynił, a coć nieochybnie nie minie, skorobys się mnie przeciwci ważył. Przecz-byś, bratenku, żywot luby dla biálogłowy jednej, dla wszeteczniczy niegodnej, dla wiedźmy przekłętej miał zaprzedać i bez chluby nijakiej w mękach ginać?

Trzaska podniósł głowę wolno i poglądał zdumiony, jako ów, któregoby znagła ze snu twardego zbudzono.

— Jakże to — rzecze miętko i słodko — jakże to? Prawcie mi, panie, prze Bóg miły, zatem odprzysiędz się mam onej, której ślubowałem?... i na piśmie.

— Rzekłeś.

— Przecz-że?

— Na hajduki z tobą, marmurku parszywy! Aszż się sprawić mam przed tobą, kukło niemrawa? Zbięga mi, przekłętica, pierzecha, konia ze stajni co zaniejszego do-siadłszy. Próžno-m pościgi słał, ludzi i konie zabijał. Do Krakowa uszła, gdzie larum okrutne czyni, jakobym krymen na was niesłychany udziałał. Nie dbam ja na miejskich ludzi krzyki, ani się takowych w powadze swojej obawiam, wszelako radym wolej ci-sze a za pokojem dyabłu łeb ukrećci.

Pojałes?

Trzaska mileżał.

(Ciąg dalszy nastąpi)



złożenie gabinetu. Ale ani wówczas, ani też w styczniu r. 1910 nie osiągnął celu. Dr. Lukacs złożył swój mandat, a prezydium gabinetu objął hr. Khuen-Hedervary, w którego gabinecie zasiadł dzisiejszy szef rządu jako minister skarbu.

Dr. Lukacs w sprawie reformy zajmował zawsze stanowisko bardzo zbliżone do stanowiska stronnictwa p. Justha, które też niejednokrotnie dawało do zrozumienia, że przeciwko gabinetowi dr. Lukacs nie prowadziłyby tak namiętnej walki, jak przeciw rządowi hr. Khuen-Hedervarego.

Nowy minister skarbu Jan Teleszky jest na arenie parlamentarnej nowicyuszem. Uchodzi on za najdzielniejszą siłę z grona urzędników węgierskiego ministerstwa skarbu. Umysł to poważny, oddany wyłącznie pracy. Kilkakrotnie zamierzano powierzyć mu mandat poselski do Sejmu, zawsze jednak odmawiał przyjęcia tej godności. Jan Teleszky urodził się dnia 16 grudnia 1868 r. w W. Waradynie. Studya prawnicze ukończył w Uniwersytecie budapeszteńskim. Po zwiedzeniu zagranicy w roku 1889 jako praktykant konceptowy wstąpił do ministerstwa skarbu. W r. 1908 otrzymał Teleszky w uznaniu zasług położonych około ugody krzyż kawalerski orderu Leopolda, a w październiku 1911 wyraził Najw. uznania. Teleszky pracował we wszystkich dziedzinach skarbowości państwowej. — Był także stałym delegatem rządu węgierskiego w międzynarodowych konferencjach cukrowych, a od r. 1906 reprezentantem swego rządu w Banku austro-węgierskim. Teleszky łączy bogatą wiedzę teoretyczną z przebytą praktyką. W świecie urzędniczym zażywa wielkiej sympatii.

Nowy minister Chorwacyi, Geza Jossipovich, należy do zdecydowanych unionistów, ale bronil zawsze zapatrywania, że Węgry troskliwiej, niż dotąd, zająć się powinny ekonomicznymi stosunkami Chorwacyi. Pragnieniem jego jest, by w Chorwacyi nastąpił jak najrychlej powrót do stosunków normalnych.

Geza Jossipovich urodził się d. 21 stycznia 1857 w Jalkovec, w komitacie waradzyńskim. Studya prawnicze odbył w Uniwersytecie budapeszteńskim. W r. 1878 odbył kampanię bośniacką jako podporucznik rezerwy. W r. 1881 wstąpił jako konceptista do ministerstwa spraw wewnętrznych, ztąd przeniesiony został później do ministerstwa Chorwacyi. W r. 1887 opuścił służbę państwową. Od tego też roku zasiada w Sejmie jako poseł chorwackiego okręgu Vinca. Zamianowany za rządów koalicyjnych w r. 1906 ministrem Chorwacyi, po upadku rządu pozostał do chwili obecnej w zaciszu, zdala od areny politycznej.

Budapeszt. Minister dr. Lukacs odbył wczoraj konferencję z p. Kossuthem. Wydany komunikat stwierdza, że konferencja miała charakter informacyjny. Dr. Lukacs oświadczył, że reformę prawa wyborczego pragnie oprzeć na szerokich demokratycznych podstawach, z uwzględnieniem jednakowoż historycznego charakteru państwa węgierskiego. Omawiano także sprawę ustaw wojskowych. Co do kompetencji w sprawie wniechania się w sprawy węgierskie, minister wyraził się, że zajmie stanowisko, które — jak ma nadzieję — zadowoli wszystkie stronnictwa. Minister Lukacs jeszcze wczoraj wieczorem konferował przez dwie godziny z Juliuszem Justhem.

B. premier hr. Khuen dziś pożegna się z urzędnikami.

Budapeszt. Członkowie nowego rządu dziś lub jutro złożą przysięgę w ręce Najj. Pana. Sekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Jokabyf podał się do dymisji.

## Akcyja komasacyjna.

Przed kilku dniami pojawił się w jednym z dzienników lwowskich artykuł zatytułowany: „Jak wygląda nasza akcyja komasacyjna”.

Autor artykułu przedstawił akcyję około komasacji gruntów rolnych w Galicyi tak ujemnie, że nie od rzeczy będzie podniesione zarzuty we właściwym świetle przedstawic, choćby ze względu na ważność samej akcyi, mającej tak doniosłe znaczenie dla gospodarczego rozwoju kraju.

Jak wiadomo, ustawy agrarne dla Galicyi weszły w życie od niewielu lat, więc z jednej strony walczyć się musi z konserwatyzmem i niedowierzaniem ludu, który na przykładach nie mógł jeszcze poznać całej doniosłości tej akcyi, z drugiej zaś strony szczupły personal techniczny, liczący zaledwie 16 sił technicznych i 5 pomocniczych, w skład którego wchodzi same młode siły, musi powoli się wyrobić, by pewniej i intensywniej pracować, bo główna część prac około komasacji spoczywa w ręku technika.

Oceniając rozwój prac agrarnych w naszym kraju, nie można przykładać do nich miary postępu tych robót w innych krajach koronnych, gdzie prace te trwają od lat dziesiątek, gdzie się już wyrobiła pewna stała praktyka, personal techniczny się wyszkolił i gdzie wreszcie, pominiawszy małą liczbę uczestników, odpada prawie w zupełności jeden z najważniejszych powodów wstrzymujących żywszy postęp pracy, mianowicie nieprawdopodobne wręcz niezgodności faktycznego stanu posiadania z księgami gruntowe-

mi i datami katastru. Że zgodność ksiąg hipotecznych w naszym kraju pozostawia wiele do życzenia, winę w tem ponoszą sami uczestnicy, którzy nie zwykli zaszyli zmian i rozmaitych tranzakcyi gruntowych, jak zamiany, sprzedaże, darowizny, działy i t. p. podawać do wiadomości sądu.

Dla przykładu wystarczy nadmienić stwierdzone niezgodności w gminie Wyszatyce, gdzie prace przy sprawdzaniu faktycznego stanu posiadania trwały przeszło rok cały przy zajęciu dwóch funkcyjaryuszów i gdzie na 1649 wykazów hipotecznych okazało się 500 właścicieli mylnie zapisanych i ponadto 1400 parcel mylnie wykazanych. W innych krajach koronnych czynność ta trwa zaledwie dwa tygodnie. Wreszcie liczyć się trzeba także z faktem niezmiernego w naszym kraju rozdrobnienia małej własności, wskutek czego liczby uczestników są w porównaniu do innych krajów olbrzymie i tak w Chiszewicach na 1237 ha obszaru zgłoszonego do komasacji, było uczestników zwyż 900 o 4000 parcel, — w Lublińcu o powierzchni 3588 ha, 1089 uczestników posiadających grunta w 9886 parcelach, — w Wyszatykach 1696 ha i 1125 uczestników posiadających grunta w 10140 parcelach, — w Podbereżcach o powierzchni 1083 ha 450 uczestników i 6500 parcel. Przeważa na jednego uczestnika wypada u nas przeciętnie 1½ ha gruntu, gdy w innych krajach 7 ha.

Trudno pominąć wreszcie, że personal techniczny pracuje po wsiach w najgorszych, nieraz wprost niemożliwych, warunkach egzystencji, nie mając ani odpowiedniego pomieszczenia, ani pożywienia, co z konieczności musi mieć wpływ bardzo ujemny nie tylko na wydajność pracy, ale i na stan zdrowia pracujących, z których niejedną już następstwa takiej egzystencji ciężko odchorować.

Mimo tych wyjątkowych trudności, wśród których prace komasacyjne się rozpoczęły, stwierdza wypadki, że prace te idą obecnie coraz szybszym tempem, a ludność z niewieloma wyjątkami z wdzięcznością uznaje wielkie korzyści, jakie z tej pracy odnosi.

Mianowicie zatwierdzono już plan komasacyjny Skniłówka, plan dzielenia w Świnarsku i Łopatynie, w prowizoryczne posiadanie objęty nowe grunta Chiszowice, Skniłów, Podbereże i Maszkowice, w pełnym toku czynności pozostają Wyszatyce, Chełmiec polski, Wyglanowice, Biegonice, Bienkowska Obida i regulacje pastwisk gminnych w powiecie mieleckim.

Aby wyrobić sobie pogląd na ogólny stan prac komasacyjnych w Austrii w porównaniu z akcyją w naszym kraju prowadzoną, wystarczy przeglądnąć daty umieszczone w publikacji Ministerstwa rolnictwa z r. 1908, wedle której formalnie przeprowadzono po koniec roku 1907 w całej Austrii 49 komasacji z powierzchnią 34.500 ha i

5000 uczestników, w Galicyi zaś formalnie przeprowadzono 5 komasacji z powierzchnią 7055 ha i 2716 uczestników.

Stosunek więc Galicyi do całego obszaru czynności w Austrii przedstawia się co do ilości komasacji jak 1:10, co do powierzchni jak 1:5, zaś co do ilości uczestników 1:2, a gdy każdy uczestnik stanowi dla siebie jednostkę wymagającą odrębnego załatwienia tak pod względem technicznym i rachunkowym, jak i prawniczym, wypadłoby raczej sądzić, że akcyja komasacyjna w naszym kraju nie jest ani zbyt kosztowną, ani też tak bardzo powolną.

Zresztą kreowanie drugiej miejscowej komisji agrarnej, która w jesieni r. b. w Krakowie ustanowioną zostanie, a w następstwie tego zwiększenie personalu technicznego, oraz spodziewane wprowadzenie w życie przedłożonej Sejmowi krajowemu noweli do ustawy komasacyjnej i działowo regulacyjnej, przyczyni się niewątpliwie do co raz szybszego postępu prac.

Wkońcu zauważyć wypada, iż twierdzenie jakoby sprawę komasacji przydzielono do funduszu propinacyjnego, jest mylne, a rzekomą łączność możnaby o tyle wynioskować, że byłemu szefowi biura c. k. Dyrekcyi fund. prop. przydzielono referat spraw krajowej komisji agrarnej, cały zaś personal techniczny przydzielony jest miejscowemu komisarzowi agrarnemu, który stanowi zupełnie samodzielną władzę agrarną pierwszej instancyi.

## Kancelarz Rzeszy o zbrojeniach niemieckich.

Parlament Rzeszy niemieckiej rozpoczął wczoraj pierwsze czytanie ustaw wojskowych, oraz przedłożył w sprawie pokrycia nowych wydatków wojskowych.

Kancelarz Bethman Hollweg zaznaczył, że nowe ustawy mają na celu stałe pomnożenie pogotowia wojskowego i marynarki. Przedłożenia nie wniesiono specjalnie ze względu na jakies bezpośrednie zagrożenie niebezpieczeństwem; w danej bowiem chwili sytuacja w Europie nie następuje powodu do obaw.

Mimo to, mówił kancelarz, znaczyłyby to nie mieć sumienia, gdybyśmy naszych zbrojeń nie chcieli postawić na odpowiedniej stopie. W przeciwnym też razie, wszystkie wydatki na wojsko byłyby bezcelowe. Podobne głosy odzywają się także w pośród ludności (protesty i śmiech wśród socjalnych demokratów). Niemcy muszą być gotowe do wojny, gdyż je do niej zmuszono, jednak sporów nie szukają. Właśnie ci wszyscy, którzy życzą sobie pokoju i pracują dla pokoju, muszą zgodzić się na powiększenie siły zbroj-

39)

## CZARODZIEJKA Z GUILDŃ.

(Pierre Sales. Le trésor du Guildo).

Część pierwsza.

XVI.

(Ciąg dalszy).

Przejechała zresztą obok cottage, gdzie mieszkał jej narzeczony, nie podnosząc nawet głowy, a Joś wyrzekł z odcieniem naiwności i zakłopotania:

— Z powodu swoich braci, najstarszego szczególnie, musi zachować wiele rezerwy! A teraz, mój panie, przyjacielu Klaudyuszu, o jaką przysługę chodzi?

Gdy Klaudyusz namyślał się, jak zacząć, Joś, nieco drżąc ręką wziął kabaret z wykwiutnymi winami i przyniósł na stół, wraz z biszkoptami. Nalał pełną szklanke Xeresu Klaudyuszowi, a sobie tylko pół, mówiąc z widocznym żalem:

— Trzeba być rozsądnym, gdy człowiek jest narzeczonym.

Klaudyusz wtedy przedstawił jasno, uczciwie całą sytuację ojca, i wymówki, jakie otrzymał od niego za sposób, w jaki z Joś postąpił..

— Ale ty sam, żałujesz tego, panie Klaudyuszu?

— Wcale nie; panie Fergusson. Wolałem zdobyć sobie twoją przyjaźń. Czuję, że ona jest tak szczerą, choć nie dawną, że nie obawiam się odwołać do niej otwarcie, po prostu. Nie sądzę, żebyśmy potrzebowali kapitałów, twój podpis wystarczy, abyśmy mogli odnowić nasze umowy, zadość uczynić wypłatom. I mam to przekonanie, że jeżeli zyskam sześć tygodni, dwa miesiące, nie mniej przeto będziemy zrujnowani, ale przy-

najmniej uratujemy honor nazwiska. Zlikwidujemy spokojnie, nie narażając nikogo na żadne straty.

— A potem?

— A potem, zabierzemy się znowu do pracy, obydwu z ojcem.

— Ty?

Fergusson zdawał się wątpić przez chwilę a jego oczy utonęły badawczo w spokojnej twarzy Klaudyusza. Wyczytał na niej taką stanowczość, taką wiarę w przyszłość, iż rzekł:

— A no! widzę, że jesteś zupełnie różny od wesołego yachtmiana, którego spotkałem przy skałach Calvados.

— To prawda. Dla powodów, które ci powiedziałem i... innych, które może później ci opowiem, wielka zawiada we mnie nastąpiła.

Nastąpiło dość długie milczenie. Joś, z głową opartą na rękach, rozmyślał.

— Wahaś się? — spytał nagle Klaudyusz, cały drżący.

— Nie. Szukam poprostu sposobu.... Trzeba wam miliona, conajmniej, nie licząc mego podpisu... Licz na mnie... Zarządę temu... Miałeś słusność, moje słowo ma wagę złota... Tylko musisz powiedzieć ojcu, że tobie, tobie tylko samemu mam zamiar wyrzucić tę małą przysługę, ponieważ ty nie wątpieś w moją przyjaźń. I słuchaj — dodał, porywając ręce Klaudyusza z nagle wrzuceniem — chciałbym być tak samo pewny miłości mojej narzeczonej, jak ty możesz być pewny mojej wdzięczności i przywiązania!

XVII.

Dnia 14 października, miasto Hawre zasnęło w tem przekonaniu, że dom Champagney przestanie istnieć nazajutrz. A nikt lepiej nie podzielał tego zdania, jak wicehrabia Arnold de Preully; i przyjmował ten wypadek z zupełną filozofią, bo bankructwo pana Champagney ratowało go poprostu, najspokojniej z pułapki, w którą się dał ująć z taką naiwnością.

— Ach! stary Normandczyk! — mruzczał bezustanku — stary zdrójca, który mna-

pogardzał, gdy nie miałem ani grosza, a dzisiaj, gdy jest zrujnowany a ja posiadam mi lion, ciągnie mnie do siebie, rzuca mi córkę w ramiona!... Zatrzymaj się, mój stary! Jesteśmy nadto tegocześni, aby dać się oszukać w ten sposób!

Dnia następnego był na nogach już od ósmej rano i przechadzał się po dzielnicy handlowej, zbliżając się z wolna do quai Casimir Delavigne, gdzie się mieściły biura domu Champagney. Zmieszany z urzędnikami, z szefami, udającymi się do swojej pracy, słyszał pełno nieprzyjaznych zdań o swoich poprzednich przyjaciółach, do tego stopnia, iż był pewny, że ich bankructwo jest rzeczą dokonaną. I przygotowywał sobie piękne słowa o swojej przyjaźni, „o pragnieniu, jakie by miał, żeby im dać dowód swojej życzliwości; zapewne, że uczucia jego w niczem się nie zmieniły, ale musiał być posłuszny weli ojca, a ojciec nigdy nie pozwoli na megalians połączone z rodzajem... rodzajem... hanby, niezasłużonej bezwzględnie i z której pan Champagney oczyści się z czasem, lecz która, jak na teraz, zrywa jego najdroższe nadzieje... i t. d....”

— Jeżeli Klaudyusz wrócił, on mnie zrozumie.

Tymczasem, gdy tak mówił, ujrzał przyjaciela swego Klaudyusza na drugim końcu quai Casimir Delavigne, który szedł wyprostowany, krokiem szybkim i stanowczym, z wielką tęgą pod pachą.

— Przychodzi sam jeden — szepnął Arnold — ojciec jego zapewne nie śmie opuścić Ingouville...

Wkrótce Klaudyusz wszedł do swoich biur. Arnold poczekał z jakie pół godziny zanim się tam zgłosił. Chciał być pewny, że stary szef nie przyjdzie. Spotkanego urzędnika zapytał:

— Pan Champagney jest w swoim gabinecie?

— Pan Klaudyusz sam jeden tam się znajduje.

— A jego ojciec?

— Och! — rzekł urzędnik uśmiechając się półgębkiem — ojciec, dzisiaj.... Chory jest...

Arnold pomyślał: „Już się stało!“ I bardzo odważnie poszedł zastukać do gabinetu. Spokojny a silny głos Klaudyusza dał się słyszeć: „Proszę!“ I Arnold, wchodząc do gabinetu, mógł się przekonać, że przyjaciel jego spokojny, trochę oschły, wydawał rozporządzenia dwóm urzędnikom, wręczając im listy. Urzędnicy tak samo jak Arnold myśleli sobie, że zdobywał się na potężną zimną krew i podziwiali go melancholijnie, przekonani, że odgrywa ostatnią komedię.

Ale spostrzegłszy Arnolda, Klaudyusz powstał wesoło i szedł ku niemu z otwartymi ramionami. Arnold, zażenowany i niezadowolony z tego wylania, pozwolił się jednakże pocałować; ale oblicze jego stanowczo się zmieniło, gdy Klaudyusz rzekł:

— Wiem wszystko co zaszło w czasie mojej nieobecności; opowiadano mi przed chwilą całą rzecz i nie umiem ci wyrazić, jak jestem szczęśliwy....

Oddalił ruchem ręki swoich urzędników. W tej samej chwili kasyer ukazał się we drzwiach.

— Za chwilę — rzekł mu Klaudyusz swobodnym tonem.

— A jeżeliby kto przyszedł?..

— Za chwilę, powtarzam.

I zwracając się do Arnolda:

— Te bestye nie dadzą mi czasu powinnować memu szwagrowi!

— Jednak... obawiam się, że ci przeszkadzam....

— Wcale nie, mój kochany. Moja korespondencja otwarta, rozkazy wydane. Ach! skryty z ciebie chłopak! korzystasz z mojej nieobecności, żeby zdobyć sobie moją siostrę i przychodzisz tu, jak gdyby nie!... A gdybym ja nie zgodził się na to małżeństwo! — dodał z ożywieniem.

— Mój Boże... kochany przyjacielu, nie ma jeszcze nic... nie... stanowczego... — szepnął Arnold, tracąc konteans — a gdybyś... gdybyś uważał... że... że nie... ja nie chciałbym...

Klaudyusz wybuchnął śmiechem.

(Ciąg dalszy nastąpi).



nej; my zwłaszcza, ze względu na geograficzne położenie Niemiec w środku Europy i ich na wszystkie strony otwarte granice. Silna armia jest najpewniejszą gwarancją pokoju.

Jeśli chwilowo niema powodu do zaniepokojenia, — ciągnął kanclerz dalej — to tembardziej ubolewam nad alarmującymi pogłoskami, które u nas, a także i gdzieindziej szerzą się w artykułach dziennikarskich, może przez źle zrozumiany patriotyzm — w celu poparcia zbrojeń. Nie przynosi to sprawie żadnego pożytku, a szkodzi interesom handlu. Jestem przekonany, że żadne mocarstwo nie życzy sobie konfliktu z nami. Jednakże wojna często powstaje wbrew woli narodu, często naród popchnięty jest do wojny przez hałaśliwą, sfanatyzowaną mniejszość.

Niebezpieczeństwo to i dziś istnieje, może jeszcze w wyższym stopniu, niż dawniej, („Słuchajcie! słuchajcie!”) gdyż opinia publiczna i agitacja mają dziś większe znaczenie. Bieda temu, czyje uzbrojenie nie jest dostateczne. Nikt nie może przewidzieć, jak się przyszłość ułoży, musimy jednak pamiętać, że według naszej siły zbrojnej oceniamy naszą wartość jako przyjaciela i sojusznika, a ewentualnie i przeciwnika. Od tego też zależy powaga naszego zdania w sprawach międzynarodowych. Wszystkie państwa naokoło nas kierują się tem zapatrywaniem — bliższe szczegóły w tej mierze będą podane w komisji.

Co do pokrycia wydatków wskazał kanclerz na to, że armia bez dobrych finansów nie może niczego dokonać, dzielna zaś siła zbrojna jest także najsilniejszym fundamentem dobrych finansów.

Niema dla nas miejsca, — mówił — gdybyśmy chcieli odstąpić od zasady „żadnych wydatków bez pokrycia”, dlategoż rząd przedłożył równocześnie ustawę o pokryciu nowych wydatków. Rząd nie mógł zgodzić się na przedłożenie ustawy o podatku spadkowym, gdyż wywołałyby one rozłam wśród stronnictw burżuazyjnych bez dostarczenia nam poparcia lewicy i socjalistów, którzy z pewnością za to nie byłiby głosowali za ustawą wojskową. Natomiast rząd przedłożył ustawę o zniesieniu kontyngentu podatku wódczanego, co przyniesie około 36 milionów rocznie.

Kanclerz w końcu wyraził nadzieję, że parlament uchwali nową ustawę wojskową.

Po przemówieniu ministra wojny Heringena i sekretarza stanu dla marynarki Tirpitz, sekretarz stanu Kuhn oświadczył, że obecnie nie proponuje podatku spadkowego, zasadniczo jednakże nie jest mu przeciwny.

P. Haase (soc. dem.) wyraził zdanie, że z wywodów zastępców rządu wynika, iż rząd wniesie wnet nowe przedłożenie. Nikt nie chce, by Niemcy pozostały bezbronne, socjaliści jednakże są przeciwni wyprawom po nowe zdobycze. Mowca sądzi, że demokratycznie zorganizowana armia ludowa jest najlepszą ochroną przeciw napadom z zagranicy. Państwo niemieckie jest dość silne, by stanąć na czele akcji rozbrojenia.

P. Spahn (centr.) uzasadniał konieczność uzupełnienia armii i marynarki i oświadczył, że stronnictwo jego nigdy nie zgodzi się na zaprowadzenie podatku spadkowego.

Na tem dyskusję przerwano.

Dzisiaj zebrał się parlament Rzeszy na dalsze obrady.

## Polacy pod berłem pruskim.

(„Jubileusz polityki wielkopolskiej”).

*Schles. Ztg.*, organ regencji wrocławskiej, pomieściła świeżo artykuł, w którym przypomina momenty i wypadki, należące już do historii. Widocznie *Schles. Ztg.* wzięła sobie za wzór posła narodowo-liberalnego Schlee'a, który w parlamencie niemieckim podczas dyskusji nad dodatkami kresowymi dla urzędników pocztowych, przypomniał wypadki z roku 1863 i z szczególną zaciekleścią napadł na „kosynierów polskich”. Artykuł organu regencji wrocławskiej napisany został ze względu na kadencję Sejmu pruskiego, który, jak wiadomo, ma załatwić tyle spraw szczególnie ważnych dla Polaków. — Idzie tu więc widocznie o podburzenie opinii niemieckiej przeciwko ludności polskiej i przyspieszenie zapowiedzianej ustawy parcelacyjnej, mającej ograniczyć, a nawet zupełnie podjąć prywatną parcelację polską, równocześnie zaś o wywarcie nacisku, celem rozpoczęcia wywłaszczenia Polaków z ziemi.

Jako taki nadzwyczajnie Polaków obowiązujący moment historyczny przypomina *Schles. Ztg.* wniosek posła dr. Niegolewskiego z 12 kwietnia 1861 r. w Sejmie pruskim. A ponieważ od tego czasu mija 51 lat, zatem *Schles. Ztg.* dała swojemu artykułowi nagłówek „Jubileusz polityki wielkopolskiej”.

Wniosek posła polskiego domagał się od rządu, aby wpłynął ostatecznie na odbudowę terytorjalnej jedności Rzeczypospolitej Polskiej i aby dołożył starań, celem przywrócenia przynależnych narodowych i politycznych praw Polakom, tak, aby w przyszłości praw tych nie można było ukrócić. Izba przeszła jednak nad wnioskiem polskim do porządku dziennego, mianowicie po oświadczeniu ówczesnego ministra hr. Schwerina, który w krótkich wyrazach wskazał na niemożliwość wzięcia owego wniosku pod obrady.

„Wniosek Niegolewskiego — pisze organ wrocławski — podsyłał agitację wielkopolską, skutkiem czego rząd pruski 29 lipca 1861 r. wydał rozporządzenie przeciwko religijno-politycznym pieśniom polskim, a biskup chełmiński w liście pasterskim zwrócił się przeciwko tej samej agitacji. Natomiast arcybiskup gnieźnieński i poznański, ks. Przyłuski, zajął stanowisko odmienne i z tego powodu pruski minister wyznał wezwał go, aby położył kres nadużywaniu kościółów do manifestacji politycznych i aby duchowieństwo w sposób poważny wskazało na złożoną przysięgę na wierność dla króla i państwa. Tymczasem arcybiskup poleceniu to spełnił w taki sposób, że w okólniku nakazał dyaconom jako obowiązek „bronić obyczajów, języka i tradycji dziejowej”, za co rząd pruski musiał go przywołać do porządku. Stanowisko arcybiskupa i wniosek Niegolewskiego — kończy *Schles. Ztg.* — dowodzą niezaprzeczenie, że Polacy już przed pół wiekiem z niesłychaną bezczelnością uprawiali agitację wielkopolską, zagrażając niemieczyźnie na kresach wschodnich. Niechaj więc Polacy nie udają, że dopiero polityka ks. Bismarcka i działalność „Ostmarkenvereinu” zmusiła ich do zajęcia stanowiska wrogiego wobec niemieczyń i państwa pruskiego”.

Odrzucanie tak dawno przebrzmiałych zdarzeń dla ukucia z nich broni aktualnej, musi oczywiście każdemu trzeźwemu umysłowi wydać się niedorzecznym. Ostatecznie mogłaby *Schles. Ztg.* powołać się na jeszcze dawniejsze fakty, n. p. na samobójstwo legendowej Wandy, dla poparcia swej tezy o niemiłości Polaków do wszystkiego, co niemieckie. Ale w dzisiejszych stosunkach, wśród wywołanego i podtrzymywanego troskliwie zognienia stosunków narodowościowych wśród Niemców nie pozostanie nawet taki głos bez wrażeń, owszem spotęguje zapewne i ożywi nagonkę hakatystyczną na Polaków. A oto też tylko idzie organowi wrocławskiemu, który wszelkich dokłada starań, by Sejm pruski w sprawie kolonizacyjnej zajął stanowisko zgodne z życzeniami *Schles. Ztg.* i kół zgrupowanych dokoła tego pisma. Bardzo też prawdopodobną jest rzeczą, że postawie konserwatywni i narodowo-liberalni wysuną w Izbie hakatystyczny artykuł *Schlesische Zeitung*, jako atut przeciwko Polakom i z momentów, w nim przytoczonych, zechcą ukuć nową broń.

Dzisiaj, gdy idzie o ratowanie komisji kolonizacyjnej, zagrożonej prawie w swem istnieniu, jak to z własnego jej sprawozdania wynika, artykuł *Schles. Ztg.* będzie wodą na młyn stronnictw Sejmu pruskiego kierujących się wobec Polaków bezwzględny szowinizmem i tylko szowinizmem. A jednak zdrowy rozsądek nigdy nie będzie mógł pogodzić się z myślą, by słusznym było pociąganie dzisiejszego społeczeństwa wielkopolskiego do odpowiedzialności za zdarzenia o pół wieku odległe, należące już dawno do historii.

## KRONIKA.

Lwów, 23 kwietnia.

### Kalendarz.

Sroda (24 kwietnia):

Jerzego. — Jerzego św. — Antypy.

Wschód słońca o godzinie 4:16 rano, zachód słońca o godzinie 6:27 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 13 stopni C.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. łac. Przeniesieni księża kooperatorzy: Jan Berestacki z Buska z Brzozdowice (jako administrator *in spirit.*), Bronisław Czubski z Tartakowa do Buska, czasowo będący na urlopie pozostaje z powodu choroby ks. Leon Kwieciński, były administrator *in spirit.* w Brzozdowcach. Konkurs na nowo utworzone probostwo w Machnówku w dekanacie bełzkim rozpisano w terminie do 10 czerwca.

Diecezja przemyska. Instytuowany na opróżnione probostwo w Niebieszanach ks. Antoni Dożyński, miejscowy administrator. Zamianowani: dziekanem nowo utworzonego dekanatu rudeckiego ks. Władysław Frydel, prob. w Komarnie i dotychczasowy dziekan drohobycki; dziekanem drohobyckim ks. Jan Szałajko, prepozyt w Drohobyczu i dotychczasowy poddielekani drohobycki. Do nowo utworzonego dekanatu rudeckiego zostały przyłączone następu-

jące parafie: a) z dekanatu drohobyckiego: Komarno, Koniuszki Siemianowskie, Pohorec, Rudki, Rumno i Tuligłowy; b) z dekanatu samborskiego: Kalinów i Lanowice. Instytuowany na opróżnione probostwo w Medenicach: ks. Jakób Skowron, dotychczasowy proboszcz w Lubatowej i poddielekani rymański.

— **Rada miasta Lwowa** odbędzie posiedzenie we czwartek, dnia 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

— **Sezonowe bilety.** Począwszy od 1 maja do 30 września b. r. będą wydawały kasy osobowe na stacjach: Chyrow, Drohobycz, Ławoczne, Lwów, Łupków, Nowy Zagórz, Przemysł, Stryj, Tarnopol, oraz biuro miastowe we Lwowie, pasaż Hausmanna i biuro sprzedaży biletów we Lwowie, Kościuszki l. 7, podobnie jak w latach poprzednich, niższe sezonowe bilety abonamentowe ważne dla szlaków kol. państw. Wspomniane bilety ułożone są w grupy, podzielone na okręgi, z ważnością 15 lub 30 dniową, a wydaje się je po następujących cenach:

Z ważnością na 15 dni I. klasa: 66 kor., II. kl. 46 kor., III. kl. 26 kor. Z ważnością 30 dniową: I. kl. 98 kor., II. kl. 66 kor., III. kl. 40 koron.

— **Wystawa szkiców** w „Kole literacko-artystycznym”, której otwarcie nastąpi w bieżącym tygodniu, zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Z nadesłanych już dzieł wyróżniają się piękne pejzaże morskie W. Jarockiego, świetne szkice Br. Rychter-Janowskiej i St. Janowskiego, obrazy Rejchana, Piotrowskiego, Matzkiego, Rybkowskiego, Rozwadowskiego, Harasimowicza i wielu innych.

Bardzo wiele zgłoszeń pozwala spodziewać się, że wystawa będzie obfita i piękna.

— **Z kolei.** Z dniem 1 maja b. r. zajdzie zmiana w nyciu biletów powrotnych ze Lwowa, względnie ze Lwowa-Kleparowa do Brzuchowic.

Zmiana ta polega na tem, iż w czasie od 1 maja do 15 września w niedziele i święta bilety te nie będą uprawniały do jazdy pociągami regularnymi nr. 2211 (odjazd ze Lwowa 2:21) nr. 2212 (odjazd z Brzuchowic 7:34) kursującym na przestrzeni Lwów-Rawa ruska.

Natomiast w dni powszednie będzie dozwolone użycie wszystkich pociągów na podstawie tychże biletów.

W czasie od 16 września do 30 kwietnia nie będzie zarówno w dni powszednie, jak i w niedziele i święta żadnego ograniczenia w użyciu wspomnianych biletów.

— **Staraniem Polskiego Towarzystwa filozoficznego** wygłosi p. dr. Witwicki w dn. 28, 29 i 30 b. m. trzy wykłady p. t. „William James jako psycholog”. Wykłady odbędą się w wielkiej sali wykładowej Instytutu fizycznego (Długosza 8). Początek każdego wykładu o godz. 7 wieczorem. Wstęp 60 hal. od osoby. Bilet wstępu na wszystkie trzy wykłady 1:50 kor.

— **Z Kasyna urzędniczego.** Na posiedzeniu wydziału Kasyna urzędniczego we Lwowie, odbytem dnia 15 b. m., wybrani zostali pp.: prezesem: Mieczysław Bylczyński; wiceprezesami: Adolf Frank, Marian Andrzejowski; gospodarzami: Władysław Schetyna; zastępcą gospodarza dr. Marcin Dragan, skarbnikiem Władysław Wejnar, zastępcą skarbnika Leon Kucharski, bibliotekarzem Leon Kurzbauer, zastępcą bibliotekarza Władysław Przybylski, sekretarzem Karol Muszkiet, zastępcą sekretarza S. Pospiech.

— **Przyszłość** nowe Towarzystwo abstynenckie odbyło onegdaj we Lwowie walne zgromadzenie. Przewodniczący p. Wł. Wisłocki skreślił dzieje Tow., którego cele streszczają się w paragrafie 9 statutu, że członek Tow. jest obowiązany w odpowiedni sposób krzewić zasady trzeźwości i zupełnej wstrzeźliwości od napojów wysokokowych i wogóle przyczyniać się gdzie tylko może do podniesienia zdrowia, oświaty, kultury i dobrobytu w polskim społeczeństwie przez wszechstronne zwalczanie alkoholizmu. Członkom zwyczajnym, nadzwyczajnym, założycielom i honorowym nie wolno spożywać żadnych napojów wysokokowych, ani częstować nimi innych. Zakazowi temu nie podlega używanie wina, o ile tego wymagają obrzędy religijne. Jako lekarstwa wolno używać alkoholu na pisemną ordynację lekarza, na czas określony.

W sprawozdaniu przewodniczący przedstawił dotychczasową pracę Tow. Postanowiono głównie pracę w kierunku wychowawczym i propagatorsko-oświatowym.

Wybrano zarząd oddziału na r. 1912 w następującym składzie: p. Wł. Wisłocki przewodniczący, p. M. Taborowa zastępczyni przew., p. M. Malinowska sekretarka, p. M. Drozdowska skarbniczka; — p. K. Bogdanowicz, p. J. Zaleski. Do komisji rewizyjnej: p. Fr. Kislinger, p. Br. Podolecki i p. L. Worosz.

Weszcze uchwalono przybrać nazwę „Oddział (lwowski) im. Zygmunta Miłkowskiego. Polskiego Tow. abstynenckiego „Przyszłość” we Lwowie”.

Poruszono sprawę wzięcia udziału w wystawie pracy kobiety polskiej w Pradze, gdzie ma się przedstawić pracę kobiet polskich w Tow. abst., sprawę współdziałania z polskiem Tow. emigracyjnym, co do zwalczania alkoholizmu wśród wychodźców, sprawę podjęcia akcji

celem budowy Domu ludowego im. Maryi Koppańskiej we Lwowie i sprawę akcji publiczno-styczejnej w kierunku abstynenckim.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa rozpiął konkurs na jedno stypendium o rocznych 600 koron z fundacji s. p. dr. Karola Lingera dla ucznia wydziału lekarskiego na Wszechnicy wiedeńskiej. Uprawnionymi do ubiegania się o to stypendium są synowie: a) byłych lub obecnie funkcyjujących radnych miasta Lwowa, b) byłych lub obecnie urzędujących radców Magistratu miasta Lwowa, wreszcie c) osób do gminy m. Lwowa przynależnych.

Kandydaci winni podania swe, wykazujące dowodnie, że petent odpowiada jednemu z wymogów wyżej wymienionych, zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa, świadectwami szkolnymi i poświadczeniem dziekanatu fakultetu medycznego w Wiedniu, stwierdzającym, że proszący na wydział wspomniany uczęszcza, wnieść do magistratu lwowskiego w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 maja 1912.

Otrzymujący to stypendium obowiązany będzie po ukończeniu i osiągnięciu doktoratu osiąść we Lwowie i przez trzy lata ordynować bezpłatnie w szpitalu Sióstr Miłosierdzia.

— **Miejska elektrownia** podaje do wiadomości, że o ile deszcz nie będzie padał w nocy z dnia 27 na 28 b. m. od godziny 4 w nocy do 9 rano, z powodu czyszczenia transformatorów nie będzie prądu w ulicach: Żółkiewska, Stary Rynek, Sieniawska, Kapielna, gościniec Żółkiewski, Nowa Rzeźnia, św. Kingi, św. Marcina, Wilczków, Panieńska, Piastów, Lwowska, Jakóba Hermana, Zamarstynowska, Łokietka, Objazd, Kusiewiczza, Tatarska, Miodowa, na gruntach Dziubaninka, na dworcu Podzamcze.

— **Sekeya przemysłowa** lwowskiego komitetu „Wystawy prac kobiety polskiej w Pradze” podaje do wiadomości, iż wzięcie udziału w tej wystawie jest zupełnie bezpłatne i że panie wystawczynie oprócz kosztów przesyłki okazów do Lwowa pod adresem sekeyi na ręce stowarzyszenia kobiet „Pomoc przemysłowa” Lwów, ul. Pańska 11, nie ponoszą żadnych innych kosztów.

Sekeya zwraca się do wszystkich pań wytwórczyń z zakresu sztuki stosowanej, przemysłu rzemieślniczego, ludowego i domowego, ażeby zechciały jak najrychlej nadsyłać swe zgłoszenia.

— **Stowarzyszenie gospodnio-szynkarskie** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek, dnia 29 b. m., o godz. 3 po południu we własnej sali (Rynek l. 3, I. piętro).

— **Coroczne nabożeństwo** w tutejszym kościele św. Wojciecha, patrona Polski, przy ul. św. Wojciecha, odbędzie się w niedzielę dnia 28 kwietnia b. r. w następującym porządku: o godz. pół do 8 Msza św. eicha, o godz. 9 wotywa, o godz. pół do 11 suma z kazaniem, a o godz. 5 nieszpory.

— **Ludność Lwowa**, wedle obliczeń z lutego, wynosiła 211.245 osób.

— **Wyciągi konne w Krakowie.** Sekretariat wyciągów konnych zawiadamia właścicieli koni, że do wyciągów odbyć się mających w czerwcu b. r. p. n. „Hrabiego Jana Tarnowskiego Memorial Stakes”, z dotacją 5000 koron, otwartego dla 3 letnich i starszych kontynentalnych koni, z wykluczeniem francuskich, o mecie 1200 metrów, oraz do „Wielkiej krakowskiej Steeple-chase” z dotacją 4000 koron, otwartej dla 4 letnich starszych koni wszystkich krajów o mecie 4800 metrów — można konie zgłaszać do 1 maja b. r. do godziny 7 wieczorem w kancelaryi wyciągów konnych — ulica Wolska l. 40 (parter).

W biegu wymienionym będą wyłącznie panowie dosiadać koni.

Warunki innych bigów zostaną we właściwym czasie ogłoszone.

Do konkursów hipicznych, czyli popisów w jeździe i skokach konnych, do „Wielkiego wyciągu myśliwskiego” oraz do „Skoku na wysokość”, odbyć się mających we czwartek dnia 16 maja b. r. na placu wyciągowym, można skutecznie zapisać koni do dnia 4 maja b. r. do godz. 8 wieczorem w sekretaryacie ul. Wolska l. 40. Powtórne mianowania — wyłącznie do wyciągu myśliwskiego i skoku na wysokość — mogą nastąpić za opłatą podwójnego wpisowego do dnia 7 maja b. r. do godz. 11 przed południem.

Podczas wielkiego wyciągu myśliwskiego będzie czynny totalizator.

— **Wystawa gazowa.** W czasie od 14 września do 6 października b. r. odbędzie się międzynarodowa wystawa gazowa w Amsterdamie. Interesenci mogą otrzymać bliższe informacje w biurze galicyjskiego Instytutu eksportowego we Lwowie, Akademicka 17.

— **Setną rocznicę śmierci Kołłątaja** obchodzić będzie uroczystie Reprezentacja m. Lwowa. D. 2. maja w południe odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej, a wieczorem w sali ratuszowej obchód uroczysty, urządzony przez komitet obywatelski. W dniu 3 maja w południe po pochodzie z boiska odbędzie się odsłonięcie tablicy pamiątkowej Kołłątaja, wykonanej przez rzeźbiarza p. Periera,



która wmurowana zostanie w frontową ścianę ratusza.

— **Rocznice bitwy racławickiej** święcił onegdaj „Sokół IV.”. Słowo wstępne w podniosłych słowach wygłosił ks. Anioł, poczem członkowie Tow. śpiew. „Echo” wykonali kilka pieśni a p. Dohalik wypowiedział „W rocznicę” utwór Nowickiego. Na zakończenie członkowie kółka amat. odegrali obrazek ludowy Fr. Barańskiego „Racławicka kosa”.

— **Wycieczka do Galicyi.** Towarzystwo „Frei Vereinigung für staatswissenschaftliche Fortbildung” w Wiedniu urządziło w dniach 2 do 11 czerwca wycieczkę naukową do Galicyi. Wycieczkowcy zabawią trzy dni w Krakowie, następnie zwiędzą kopalnie soli w Wieliczce, Zakopane (wycieczka do Morskiego Oka), urzędzenia przemysłowe i gospodarcze w Okocimiu, Dzikowie, Grodkowicach, roboty koło regulacji rzek i t. d. Uczestnicy przyjadą następnego dnia do Lwowa, ządają do Drohobycza i Borysławia, aby tam poznać nasz przemysł naftowy. Wycieczkę prowadzić będzie przewodniczący tego Tow., szef sekcji w Ministerstwie oświaty JE. dr. Ludwik Cwikliński.

△ **Znaleziono:** W wozach miejskiej kolei elektrycznej: dwa parasole, rękawiczki, pakiet pończoch, torebkę, laskę, dwie książki, pęk kluczyków i bilet abonamentowy.

△ **Znikł bez śladu.** Czternastoletni Władysław Schrenzel wydalwszy się onegdaj rano z domu swych rodziców, zamieszkałych przy ul. Niecałej l. 6, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec ubrany był w ciemną kurtkę i granatowy kaszkiot.

△ **Samobójstwo.** Z ganku II. piętra domu przy ul. Niemcewicza l. 7 rzuciła się dziś rano w zamiarze samobójczym 63 letnia Regina Peczenikowa i zabiła się na miejscu.

Powodem rozpaczliwego kroku miała być podobno ciężka choroba nerwowa. Zwłoki pozostawiono rodzinie.

△ **Falszywy syn Marsa.** Wczoraj przytrzymano kozłarza Ludwika Smalca, który paradował w mundurze artylerzysty, skradzionym koledze. Smalca oddano do aresztów policyjnych.

△ **Małoletni zbieg.** Tutejszej policyi doniesiono, że przed dwoma dniami zbiegł z mieszkania swych rodziców Antoni Bauer, uczeń III. klasy gimnazjalnej.

△ **Trzyletni synek** kupca Herschfelda, Mojżesz zaginął wczoraj bez śladu.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj woźnicę Jana Kowala, który przyszedłszy do fabryki betonów p. Bronisława Grünberga uzbrojony w nabyty rewolwer, odgrzązał się pod adresem właściciela fabryki za wypowiedzenie mu służby.

W ulicy Cybulnej aresztowano wczoraj ucznia introligatorskiego Michała Maromarsza, który uzbrojony w rewolwer, namawiał w tej ulicy rozmaitych chłopców do napadów rabunkowych na publiczność, wychodzącą z teatru. Niedoszłego bandytę oddano do aresztów policyjnych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Bogdanowicz, em. inspektor kolei państwowych, w 69 r. życia;

w Chlebowicach wielkich, Franciszka z Olszewskich Tyrawska, w 63 r. życia;

w Starym Konstancynie na Wołyniu, Henryk Żukowski, dr. medycyny, brat Władysława, pośta do Dumy, w 54 r. życia;

w Niepołomicach, dr. Wojciech Buś, adwokat krajowy, w 81 r. życia; W klasztorze Szamorządskim siostra Lwa Tołstoja, zakonnica Marya.

— **Uznanie zasług.** Grupa członków Tow. naukowego w Warszawie żegnała onegdaj uroczystie członka Tow. dr. Z. Dmochowskiego, powołanego na profesora anatomii patologicznej w Uniwersytecie lwowskim. W uznaniu zasług ofiarowano mu dyplom honorowy, który wręczono podczas przemówienia kuratora instytutu biologicznego hr. Potockiego,

— **Obchód ku czci Skargi w Gdańsku.** Tow. kobiet polskich w Gdańsku urządziło w Gdańsku uroczysty obchód ku czci Skargi, który wypadł bardzo pięknie.

— **Tragedya miłosna.** Z Wiednia donoszą: Dr. Munk, lekarz praktykujący w Liberou, przybył do Wiednia w towarzystwie żony swego kolegi, Pauliny Katzowej i udał się z nią do Prateru, gdzie strzelił do niej z rewolweru, poczem sam odebrał sobie życie. Przywołany lekarz stwierdził u Munka śmierć, pani Katzowa jest tylko lekko ranna. Munk utrzymywał od dłuższego czasu stosunek miłosny z Katzową i dlatego postanowili wspólnie popełnić samobójstwo.

— **Kradzież w kasie.** W nocy z soboty na niedzielę włamano się do lokalu Stow. spożywczego pracowników kolei wiedeńskiej, w Warszawie, rozbito dwie kasy Wertheimowskie i skradziono około 400 rubli. Podejrzanego o współudział w kradzieży służącego Józefa Ładę aresztowano.

— **Żywcom upieczeni.** Z Sosnowca donoszą: Dwaj robotnicy kopalni „Wiktor” w Miłowicach, Stenberg i Wisniewski, podchmieleni, śpiąc na gorze gorącego popiołu, upiekli się żywcem.

— **Pozar fabryki.** W Bielsku spłonęła dnia 18 b. m. doszczętnie jedna z największych tamtejszych fabryk sukna, będąca własnością p. Franciszka Geyera. Kilku robotników odniosło ciężkie obrażenia, z tych jeden już zmarł.

— **Cykl Wagnerowski.** Opera ludowa w Budapeszcie urządziła począwszy od 16 maja cykl Wagnerowski, który obejmie 10 przedstawień. Wezmą w nich udział prawie wszyscy sławni śpiewacy Wagnerowscy. Uczestniczyć będą w tych przedstawieniach także orkiestra i chór teatru w Dessau. Opera ludowa w Peszcie, zbudowana amfiteatralnie, pomieścić może 3200 osób.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Licytacja.** Dnia 26 b. m. o godzinie 9 przed południem odbędzie się w magazynach towarowych na stacji w Tarnopolu publiczny przetarg niepodjętych towarów.

§ **Pomoc przemysłowa w Stryju** odbędzie 25 b. m. w Stryju zgromadzenie obywatelskie, zwołane w celu zreorganizowania tamtejszego Towarzystwa pomocy przemysłowej.

§ **Morderstwo.** Nykoła Kiszmoszczuk, 47-letni zamożny gospodarz w Żabim został onegdaj zamordowany przez 38 lat liczącego Fedora Petruka i jego kochankę Jewdochę Kiszmoszczuk, która zwała się do swego domu. Kiszmoszczuk zamordowany został podczas snu uderzeniami siekiera w pierś. Uderzenia były tak silne, że spowodowały zafamanie się klatki piersiowej Morderca po dokonaniu czynu uszedł w górę i dotychczas się ukrywa przed pościgiem żandarmeryi.

## Kronika zagraniczna.

\* **Międzynarodowy kongres antygruźliczy** zamknięto w sobotę w Rzymie. Następnym kongres odbędzie się w Londynie.

\* **Strindberg umierający?** Z Sztokholmu donoszą: W stanie zdrowia Strindberga nastąpiło znaczne pogorszenie. Lekarze zamierzają dokonać ponownej operacji.

\* **Echa krwawych rozruchów.** Z Irkucka donoszą: Według urzędowych doniesień, podczas rozruchów w płuczkarniach złota „Tow. Lena” zastrzelono 107 robotników, a 210 raniono. Z rannych zmarło 84.

\* **Trąba powietrzna.** W mieście Hennessey (Oklahoma) zniszczyła trąba powietrzna 50 domów. Dwie osoby zabite. Również z innych okolic tego stanu i ze stanu Colorado donoszą o burzach o niebywałej gwałtowności.

\* **Utonięcie 200 osób.** Jak donoszą z Jackson nad rzeką Mississippi wydarzyła się w sobotę koło Beulah straszna katastrofa: Z powodu przerwania tamy utonęło 200 osób w nurtach Mississippa.

\* **Strajk kolejowy.** Z Nowego Jorku donoszą: Prezes Związku maszynistów, otrzymawszy odpowiedź dyrekcji kolei na żądanie robotników, ogłosił, że w poniedziałek rano na wszystkich kolejach na zachód od Chicago i na północ od rzeki Potomac rozpocznie się strajk maszynistów. Tyczy się to 34.000 robotników, w tem 32.200 zorganizowanych. Odnosne koleje załatwiają 53 proc. całego ruchu kolejowego w państwie.

\* **Nowoczesne samobójstwo.** Na polu wlotów w Chateaufort pod Wersalem zginął belgijski lotnik Verrept. Obecnie okazuje się, że Verrept popełnił samobójstwo. Verrept pokłócił się tego dnia z narzeczoną i żegnając się, oświadczył jej, że odbierze sobie życie. Niedługo potem Verrept wsiadł do aeroplanu i wkrótce wzbił się do wysokości 500 metrów. Nagle aparat obniżył się o małą chwilę spadł gwałtownie na ziemię. Później świadkowie opowiadają, że Verrept zatrzymał motor, wskutek czego aeroplan spadł tak gwałtownie na ziemię, że się roztrzaskał. Ciężko rannego lotnika przewieziono do szpitala, gdzie wkrótce umarł. Verrept miał lat 24 i uchodził za jednego z najlepszych lotników.

\* **Zamach dynamitowy.** Z Sevilli donoszą, że w teatrze tamtejszym dokonał jakiś anarchista podczas przedstawienia zamachu dynamitowego. Jedna osoba zabita, 20 ciężko rannych. Publiczność tłumnie rzuciła się do wyjścia, przyczem znów kilka osób poniosło uszkodzenia. Sprawcę aresztowano.

\* **Milionowa defraudacja Hermogena.** Pisma rosyjskie, które tak szeroko dyskutowały nad Częstochową, teraz w krótkich notatkach zbywają wiadomość o rezultatach rewizji, przeprowadzonej z polecenia synodu w zarządzie domu archierejskiego w dycecezyi sarmackiej. To, co wykrył obersekretarz synodu, p. Mudrolubow, rzeczywiście sprawa „przyniebiająca wrażeń”, jak wyraża się jedna z gazet. Stwierdza mianowicie Mudrolubow w swym raporcie, że episkop Hermogen w swej gospodarce znał jedną tylko zasadę: że wolno mu robić wszystko i że nie jest obowiązany składać z tego nikomu żadnych rachunków. I tak naprzykład wykazała rewizja brak dowodów kasowych na wydane 600 tysięcy rubli (1,500.000 koron) z dochodów archierejskiego domu, na ra-

chunek którego zaciągnięto oprócz tego dług w wysokości 55 tysięcy rubli (147.000 koron). Pamiętajcie należy, że coroczny dochód domu archierejskiego dochodził 60 tysięcy rubli (150.000 koron). Co prawda, świta episk. Hermogena liczyła 30 osób. Wyjeżdżając zaś do Petersburga, Hermogen brał z sobą najmniej 15 osób ze swej świty, kucharza i furmana. Nikt z hierarchów nie miał takiej świty.

\* **Tajemnicze zniknięcie.** W polskiej kolonii Odessy silne wrażenie wywarła wiadomość o tajemniczym zniknięciu inżyniera Chodorowicza. Inż. Chodorowicz, górnik, zarządza jednym z szybów w kopalniach węgla południowego Towarzystwa dnierprzańskiego w Lidzewce, w gubernii jekaterynosławskiej. — W Wielki piątek, dnia 6 b. m., inżynier Chodorowicz przyjechał na krótki urlop do matki swej do Odessy; nazajutrz, w sobotę po obiedzie postanowił wrócić do siebie, ale i tam żadnej wiadomości o zaginionym nie miano. — Zarządzono energiczne poszukiwania, ale, jak dotychczas, bez pożądanego wyniku. Zachodzi obawa, czy inż. Chodorowicz nie padł ofiarą bandytów, których znaczna liczba grasuje nad morzem w porcie odeskim.

\* **Największe statki.** Rozmiary „Titanica” i „Olympica” linii White Star będą przewyższone, jak donoszą dzienniki niemieckie, przez najnowsze trzy statki linii hambursko-amerykańskiej. Pierwszy z nich nazywa się „Imperator”, dalsze dwa jeszcze nie nazwane. Będą to również najszybsze z dotychczasowych okrętów, dzięki zastosowaniu turbin. Prasanie miecka zapewnia, że odniosą zwycięstwo nad wszystkimi „chartami morskimi”, wśród których „Olympic” zajmował dotychczas pierwsze miejsce.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Antoni Potocki.** „Polska literatura współczesna”. Dwa tomy. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa. 1912.

(z. s.) Gdyby który z tużających się obecnie po świecie spirytystów na jakimś szczególnym seansie wywołał ducha ś. p. Hamleta i zapytał, podając mu powyżej wymienioną książkę: „Co się w niej mieści?” otrzymałby niezawodnie odpowiedź: „Słowa, słowa, słowa!” I duch królewicza duńskiego miałby poniekąd słuszność. Oddawna już nie natknęliśmy się na wysiłek literacki (w gruncie rzeczy uczciwy i w szlachetnym podjęty zamiar) tak straszliwie frazeologiczny, jak p. Antoniego Potockiego „Polska literatura współczesna”. Gadulstwo autora przerasta miarę wszelkiego starzeo i młodzieńczego gadulstwa, jakie spotykaliśmy nigdy i spotykamy niekiedy jeszcze, nie braknie nam bowiem i dzisiaj wielomownych młodzieńców. Pod dosyć płytkim, chociaż szeroko rozlewającym się strumieniem długich peryodów, spadających na mózg czytelnika kaskadą wód ciężkich, spostrzegamy jedną tylko cenną zdobycz krytyczną, wyrażoną jasno, a mianowicie: „że rok 1863 nie jest żadną granicą w literaturze”, że okres ten „ściśle zresta się z okresem poromantycznym”, że wreszcie chcąc zrozumieć „moment zwrotny”, uwidoczniający się w ostatnim dziesięcioleciu upłynionego wieku, trzeba koniecznie mówić o nim z oczami zwróconymi na wielką epokę romantyzmu. Dalej wytryska tu i owdzie czasem jakaś zdrowa myśl osobista albo przyswojona, lecz przez manierę, w jakiej przyswojona została, tak ideowo zeszczepiona, lub pompatycznie zbanalizowana, że niemal każda traci swe pierwotne wartościowe znaczenie. Autor rozgadawszy się w jednym rozdziale ogromnie, czuje się widocznie znudzonym niestannem otwieraniem frazeologicznego kołowrotu, przez który puszcza do światła sławy licznych młodych pisarzy, a starszych z niej grzeecznie wyprasza, więc zapomina co powiedział o jednym i drugim — i w następnym, albo w jednym z dalszych rozdziałów powtarza się niemal dosłownie. Niekiedy zaś, narzekając na brak monografii, mogących być dlań drogowskazem, znowu przez zapomnienie, przeczy własnemu sądowi. Nie ulega wątpliwości, że monografie są wielce pożądane jako ułatwiające orientacyjną pracę historyka, lecz przecież i one nie uwalniają sumiennego dziejopisa od obowiązku przeczytania dzieł omawianych i poznania gruntownie autorów, których chce wiernie scharakteryzować, tego zaś „przeczytania” i „poznania” zbyt często w książce p. Potockiego dopatrzyć się nie można. Dyletantyzm swoich badań i krytycyzm dziwnego nabożeństwa pragnie on usprawiedliwić, z początku, uznaniem dla „krytyki impresjonistycznej”, (następnie bowiem ją lekceważy, o ile zmianę przekonania daje się wyłuskać z twardej łupiny jego ciężkiej frazeologii). Niestety, i tu rozmija się z rzeczywistym znaczeniem wyrazu. Impresjonizm był bardzo interesującym i błogosławionym kierunkiem. Stworzył w sztuce plastycznej niejedno arcydzieło, a w literaturze dał nam i Francyci kilku dzielnych pisarzy, należących przeważnie do okresu ryczałtowo niemal potępione-

go przez autora „Polskiej literatury współczesnej”.

Osobista wrażliwość owych impresjonistów opierała się na granitowym fundamencie wiedzy i mistrzowskim opanowaniem techniki analitycznej. Nie tętniła czczem echem chwilowych złudzeń i barbarzyńskich uprzedzeń. Gdy tymczasem tu cały krytycyzm p. Potockiego, nie posilający się należyte studiami, nie przetrwający rozważnie, tonie w mętłym chaosie naprzemian szarego lub jaskrawego frazesu, dowodzącego w naszym przekonaniu, że autor lubuje się przedewszystkiem w agitacji literackiej, nie zaś w literaturze. Świadczy o tem także między innymi, że krytyk czasem pięknie odczuwający wpływ Zachodu na piśmiennictwo nasze, z niedosć żarliwym naciskiem wyraża się o zgubnym wpływie Północnego Wschodu, który bardzo widoczne położył znamiona na twórczości niejednego z naszych modernistów. Wszyscy starzy cenimy szczerze kilku prawdziwie utalentowanych: historyków, poetów, powieściopisarzy, krytyków i publicystów, jakich wydało najmłodsze pokolenie, nie przestajemy przeto cenić działalności tych, którzy pisali zaczęli po roku szesnastym, bo nakazuje nam to uczucie sprawiedliwości, sumienne zrozumienie i poznanie ich faktury i celów artystycznych. Wprawdzie współczesna literatura piękna ma prawo szczerzyć się weale bogatą ilością utworów wartościowych, zawiązująca je jednak nie inicjatywie umiejętnie redagowanych trzech czasopism, jak tego chce dowieść Potocki, lecz starej naszej tradycji piśmienniczej, która swe duchowe i artystyczne zdobycze przekazała umiającym z nich korzystać. Nad nie też, nie wzniosła się wyżej. W krótkiej wzmiance (zaznaczającej głównie ukazanie się książki) nie możemy omówić szerzej ani chaotycznej wadliwości kompozycyjnego układu dwutomowej „Polskiej literatury współczesnej”, ani faktycznych błędów, jakich się w niej autor dopuszcza często, wyrażamy tylko mniemanie, że dzieło jego nie powinno dla uczących się służyć za podręcznik; czytelnik zaś poważny, kochający gorąco piśmiennictwo ojczyznie, zainteresuje się niem względnie o tyle — o ile wszystko, co się pisze o literaturze polskiej, poznać trzeba. Prace podobne, choćby dlatego tylko, że zbyt szczerze szafują nominacjami na geniusza (a mamy już ich aż dwie), nawet wśród najmłodszych wywołują ironiczne uśmiechy i uszczypliwie sądy. Przepisujemy tu jeden z takich doświadczeń. Wypowiedział go Karol Irzykowski, zwany przez p. Antoniego Potockiego „prawdomównym”. Brzmi, jak następuje: „Cicha walka, która się u nas zaczęła piętnaście lat temu między autorem a czytelnikiem, skończyła się klęską czytelnika. Dziś drży on, bo nie wiadomo nigdy, z której strony i w jakiej mgle ukaze się nowy geniusz. Mści się po cichu — nie czytając, a chwając”.

**Portrety polskie,** wydawane przez Jerzego hr. Mycielskiego, dzięki doskonałym reprodukcjom a także i tekstowi francuskim, zwróciły uwagę prasy zagranicznej. W miesięczniku *Zeitschrift für bildende Kunst*, wychodzącym w Lipsku od lat blisko 50, — znajduje się następująca ocena dwóch pierwszych zeszytów:

„Pod tym tytułem: Portraits polonais XVI—XIX. siècle, publiés par la Princesse Radziwiłł, née Comtesse Branicka— sous la rédaction du Comte Georges Mycielski, prof. à l’université de Cracovie, ukazał się w handlu księgarskim w Paryżu i Lipsku, zbiór ciekawych portretów, odnoszących się do polskiej historii. Hr. Mycielski, już to jako wybitny znawca skarbów sztuki, nagromadzonych po prywatnych rezydencjach polskich, już to jako gorliwy badacz takich dzieł sztuki, które z Polską jakkolwiek mają związek, natchniony prawdziwym zamiłowaniem, jest może, jak nikt inny, uprawnionym do tego, aby z takiego dzieła uczynić bezcenne wprost kopalnię wiadomości artystyczno-historycznych nawet dla nie-Polaka. Reprodukcyje portretów oddane są w znakomitych heliogravurach, wykonanych w zakładzie Paulussena w Wiedniu, a do każdej z nich mamy dodany jeden tekst biograficzny, pisany przeważnie przez historyków i drugi pisany zawsze przez redaktora. Teksty te objaśniają dane dzieło zupełnie wyczerpująco ze strony artystyczno-historycznej”.

W dalszym ciągu znajduje się szczegółowo podana treść obu zeszytów i następujące zakończenie: „Prawdziwe znawstwo, starannie pod każdym względem dobór i opanowanie wchodzącego w skład dzieła materiału ilustracyjnego, czynią hr. Mycielskiego powołanym do przeprowadzenia swego zadania, do wydania dalszych zeszytów, z których każdy zawiera dziesięć heliogravur, a po wyjściu pierwszego tomu oby jak najrychlej nastąpiły dalsze”. Artykuł powyższy, ozdobiony dwiema pięknymi reprodukcjami, wyszedł z pod pióra dra Korneliusa Gurllitta, profesora historii sztuki na uniwersytecie w Dreźnie, jednego z najwybitniejszych znawców sztuki.

**Alfred Lauterbach.** *Die Renaissance in Krakau.* Mit 43 Abbildungen. München. Eugen Rentsch Verlag.

Ze wszystkich miast polskich zagranica



oddawna zajmowała się prawie wyłącznie tylko Krakowem: w czasach rozkwitu Polski, jako piękną stolicą (*regni Poloniae urbs celeberrima*) wielkiego i potężnego państwa, po rozbiorach jako miastem pełnym pamiątek historycznych i wspaiących dzieł sztuki. Natem polu wielkie położył zasługi zmarły przed kilkunastoma laty kustosz Muzeum germańskiego w Norymberdze, A. Essenwein, który długie lata poświęcił umiejętnemu przestudyowaniu średnio-wiecznych zabytków sztuki w Krakowie i wydał o nich dzieło (*Die mittelalterlichen Denkmale der Stadt Krakau. Wien 1869*) które, jakkolwiek dziś wobec rozległych badań i poszukiwań uczonych polskich, grupujących się częścią koło Akademii Umiejętności, częścią koło Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa, jest w znacznej części przestarzałe, zostanie przecież jeszcze przez długie lata cennym źródłem dla przyszłych badań nad Krakowem. To dzieło Essenweina dało poehop, iż uczeni zagraniczn, w pierwszym rzędzie niemieccy, zaczęli zajmować się Krakowem nie tyle całością jego zabytków sztuki, ile pewnymi ich działami. Tak np. przed kilkunastoma laty ukazała się we francuskim piśmie bardzo poważnym *l'Art* cenna praca odnosząca się do niektórych szczegółów kościoła Maryackiego i katedry na Wawelu w Krakowie, a niemiecki historyk sztuki dr. Alfred Daun przyjechał namyślnie do Krakowa i nauczył się nawet po polsku, by zająć się jedynie dziełami Wita Stwosza, o którym wydał dwie cenne monografie. W zbiorowej publikacji, wydawanej przez znaną zaszczytnie na polu wydawnictw artystycznych firmę Seemann'a w Lipsku pod tytułem: *Berühmte Kunststätten* ukazała się praca zasłużonego koło Krakowa badacza, Leonarda Lepeskiego o zabytkach artystycznych Krakowa oparta na pracach znajdujących się w zbiorowym dziele „Kraów, jego kultura i sztuka”. Niedawno w wyszłej w języku francuskim monografii Krakowa, w wielkiej publikacji *Handbuch für Architektur*, w tomie, zajmującym się założeniem miast, znajduje się z miast polskich jedynie plan i opis Krakowa jako miasta pięknie i z pewną myślą założonego, w *Deutsche Bauzeitung* zaś ukazał się opis obszerny i z rycinami Biblioteki Jagiellońskiej, sławiany ją jako jeden z najpiękniejszych pomników budownictwa świeckiego w Europie.

Do tego szeregu prac, zajmujących się wyłącznie pewnym działem krakowskich zabytków sztuki należy praca dr. Alfreda Lauterbacha, z której zdajemy sprawę. W pracy tej bardzo sumiennej i opartej nie tylko na badaniach i rozważaniach samego autora, ale i na pracach ogłoszonych samodzielnie, bądź w publikacjach Akademii Umiejętności lub w rocznikach Towarzystwa miłośników historii i zabytków Krakowa, przedstawia autor na wstępie, jak z rozkwitem Polski za Jagiellonów i podrożami do Włoch ludzi żądnych nauki, kultura włoska zawiązała do Krakowa, jak odczuła potrzebę sprowadzania z tamąd architektów, osobliwie za wpływem Bony Sforzy, drugiej małżonki Zygmunta I. i jak przyszło do przebudowy Zamku Wawelskiego w duchu włoskiego Odrodzenia, jak wreszcie za przykładem dworu królewskiego szła zamożna szlachta, osobliwie małopolska.

W dziale pierwszym pracy dra Lauterbacha, traktującym o architekturze, kreśli autor naprzód pokrótce dzieje Zamku na Wawelu pod względem budowlanym i opisuje obszernie przebieg budowy słynnej kaplicy Zygmunto-wskiej, o której niemiecki historyk sztuki, profesor Daun, wyraził się w swem dziele, odnosząc się do Krakowa, iż jest najcenniejszą perłą epoki odrodzenia w Europie na północ od Alp, kreśli w sposób bardzo zajmujący jej stronę estetyczną, przechodząc po kolei wszystkie szczegóły tej w najwyższym stopniu interesującej budowli i wykazuje jej wpływ na architekturę w kraju. Po tym opisie idzie opis renesansowego Zamku od kaplicy znajdującej się na pierwszym piętrze niższej wieży Maryackiej, Sukiennic, kościoła św. Piotra i kaplicy św. Stanisława w głównej nawie katedry na Wawelu.

W drugiej części swej pracy opisuje autor krytycznie, nie szczędząc ani pochwał, ani w razie potrzeby, nagan, pomniki, grobowce w katedrze krakowskiej z epoki odrodzenia i kończy swą pracę dodaniem ważnych dat historycznych, tudzież wykazem literatury, z której korzystał.

Jakkolwiek wobec bardzo zasobnego piśmiennictwa, odnoszącego się do zabytków historycznych i artystycznych Krakowa, praca dra Lauterbacha nie może zawierać wyłącznie rzeczy jeszcze nieznanych, to jednakowoż ma tę wielką zasługę, iż zestawia razem dzieła zabytków odnoszących się do pewnej epoki w sztuce i z tem zaznajamia uczonych niemieckich, a przez nich i innych.

Nakoniec wypada wspomnieć o stronie zewnętrznej pracy dra Lauterbacha. Jest ona pod każdym względem wspaniała; papier gładki kredowany, czcionki wyraziste najnowszego kroju, a ilustracje, z których 32 mieści się w tekście, a 11 na osobnych tablicach, stanowią, można powiedzieć bez przesady, ostatnie słowo sztuki reprodukcyjnej i oddają doskonale a z rzeczywistością zgodnie piękności opisanych zabytków sztuki tembardziej, iż rozmiary ilustracji są takie, iż dają dokładne pojęcie o szcze-

gółach nawet drobnych. Do samej kaplicy Zygmunto-wskiej odnosi się 7 ilustracji, z których trzy na osobnych tablicach.

R. M.

(j. piotr.) Tadeusz Miciński. „Walka o Chrystusa”. — Warszawa 1912.

Jestto dziełko polemiczne, skreślone jako odpowiedź na wywody Andrzeja Niemojowskiego, iż Chrystus wraz ze swem otoczeniem był tylko przypadającym na ów czas przewrotem w konstelacjach gwiazdnych, których ruchy śledzili i spisywali w sposób symboliczny apostołowie-astrofizycy. Odpowiedź Micińskiego, nacechowana wielką powagą i filozoficzną erudycją, argumentami logicznymi, jak niemniej historją, stwierdza całą bezpodstawność i daleko od złudzenia prawdy odbiegającą fantazję Niemojowskiego, która za cel powzięła zbyt wyraźną agitację ateistyczną, opartą niestety na kruchych podstawach kompozycyi. Miciński zadał sobie za wiele pracy, okazując się ścisłym w nagromadzeniu całego szeregu atutów, zwalczających Niemojowskiego, którego teoria, sama w sobie nikła i tak żywo przypominająca fantastyczne angielskie powieści, polujące jedynie na oryginalną niemożliwość, kruszy się we własnych posadach, nie mając nic z wiedzą ścisłą wspólnego.

„Światek” wydał w szacie bardzo wytwornej zeszyt, poświęcony rocznicy napoleońskiej. Na pięknym papierze odbito bardzo wiele jedno i wielobarwnych reprodukcji obrazów, szkiców i rysunków, odnoszących się do tej epoki, liczne podobizny Napoleona, księcia Józefa Poniatowskiego, gen. Dąbrowskiego, Książewicza, St. Soltana, Fryderyka Augusta, Zajęzka, Sowińskiego, Wielhorskiego i t. d.

Na treść tego pięknego zeszytu pamiątkowego złożyły się prace: E. Łunińskiego „Rok 1812”, J. Bojańskiego „Wojska narodowe na wyprawie 1812 roku”, T. Kopery „Rok 1812 w malarstwie polskim”, E. Z. „Polacy w czasie odwrotu” i „Córka Napoleona”, I. Grabowskiego „Wódz”, W. Gomulickiego „Rok 1812 w polskiej baśni i prozie”, „Ocalenie korpusu ks. E. Beanharnais pod Krasnem”, H. Biegeleisena „Ody Napoleońskie”, Jota „Napoleon I. jako literat” i wiersz Z. Dębińskiego „1812—1912”.

Bogatą całość zdobi pomysłowa okładka Kipmana.

„Wisła”. Pod tym tytułem rozpoczął wychodzić w Krakowie nowy ilustrowany tygodnik artystyczno-literacki pod naczelną redakcją Władysława Prokescha. Pismo to, wydawane wytwornie, drukowane na kredowym papierze, przynosi w każdym zeszycie mnóstwo reprodukcji z dzieł sztuki kolorowych i jednobarwnych. Rydel, Sarnecki, Bartoszewicz, Nowaczyński, Podwysocki, Wierziński, Jellenta, Prokesch, Pietrzycki, Makuszyński, — oto szereg autorów, którzy dotychczas w „Wisła” zamieścili swoje prace literackie. Każdy zeszyt przynosi również bogatą kronikę artystyczną, w której osobne miejsce znalazły Kraków, Warszawa, Lwów i Poznań.

„Wędrowca”, pisma ilustrowanego, poświęconego turystyce i sportowi, oraz literaturze i sztuce, związanej z tymi działami, wyszedł zeszyt 12 (rok II.) i, jak zwykle, pod względem zewnętrznym jest wytworny, pod względem treści aktualny i nadzwyczaj interesujący. Rozpoczyna go „Zamek w Trokach” (pyszne zdjęcia) dr. W. Zaborskiego, potem idą: „Przejazd przez Dardanella” K. Pełowskiego, „Toulon” kapitana Jagniątkowskiego z Tulonu, ucieczka „Różne przygody” Michała Rollega, „Refleksje wieczorne” (w dolinie Kauder w Szwajcaryi) Z. Smoluchowskiej, „Z kwater treningowych” Sportsmena, „Tor bobslejdowy w Zakopanem” M. Cz., „Zawody hydroaeroplanów w Monaco”, „Aviata w Warszawie” dr. T. Jaworskiego. Przepyszna jest ilustrowana, duża kronika ze świata i Polski redaktora Z. Kłóznika-Januszewskiego.

W tekście jest kilkadziesiąt doskonałych ilustracji, rozmieszczonych pięknie i z dużym smakiem.

„Museion”, wychodzący w Krakowie, w zeszycie za kwiecień zawiera: „Kraśniński a dzień dzisiejszy” przez Adama Żółtowskiego; „Judasz i Magdalena” fragment z powieści Gustawa Daniłowskiego; „Po za romansu panny Opolskiej” przez A. Grzymałę Siedleckiego; Cervantesa „Oganka” (dok.) przekład Z. Milnera; Shelleya „Mont Blanc” przekład Jana Kaspro-wicza; „Żeglarze”, studjum sceniczne (akt II.) przez H. K. Rostworowskiego. Treści zeszytu dopełniają rubryki stałe: Kronika, Książki, Przegląd historyczny K. M. Morawskiego.

(as) Z wystawy. W niedzielę otwarto w salach Tow. przyjaciół sztuk pięknych dwie zbiorowe wystawy: Józefa Baszka i pośmiertną Alfreda Penziasa.

Baszek wystawił 67 dzieł, przeważnie olejnych i temperowych. Mimo notki w pewnym piśmie, że rzeczy to niewiele mają wartości, stwierdzić musimy z całą bezstronnością, że wiele z nich ma wartość nieprzeciętną, na

której zresztą poznał się Paryż i Monachium, gdzie były wystawiane i odznaczone. Napiszemy zresztą jeszcze o nich w najbliższym czasie i wtedy poprzemy nasze twierdzenia obszerniej-szymi argumentami

Wystawie Penziasa poświęcimy również więcej miejsca.

Z Teatru miejskiego donoszą: W środę 24 b. m., odbędzie się XII. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, danym będzie nadzwyczaj zajmujący dramat Aleksandra Świętochowskiego: „Piękna”, z Konstancją Bednarzewską w roli tytułowej. Abonamentu nr. 31.

W piątek, 26 b. m., premiera rozgłosnej komedyi Karola Rösslera: „Pięciu z Frankfurtu”, w pierwszorzędnej obsadzie. Abonamentu nr. 32.

Z powodu uroczystych przedstawień po południu i wieczorem w dniu 3 maja obydwie atrakcyjne sztuki, jak „Ulubieniec kobiet” i „Pięciu z Frankfurtu”, dawane będą na przemiany w dalszym ciągu po 5 maja.

Pani Ludwika Marek-Onyszkiewiczowa, była artystka opery lwowskiej, w przejeździe z Wiednia do Rossyi, wystąpi gościnnie dwa razy na naszej scenie, a mianowicie, we czwartek 2 maja w: „Traviacie” i w piątek 3 maja, w: „Halec”, aby się przypomnieć publiczności lwowskiej, której była dawniej ulubienią.

Premiera wymienionej i pełnej wdzikiu poetycznej 3-aktowej komedyi Ignacego Nikorowicza, p. t. „W gołębniku”, naznaczona na 10 maja. Główne role odtworzą pp.: Gostyńska, Trapszo, Jankowska, Michnowska, Nowacki, Rasiński, Dobrzański, Barwiński, Okornicki i Ratschka. Autor, bawiący obecnie w Paryżu, przybędzie na premierę swojej komedyi.

#### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We wtorek, 23 kwietnia, po raz 3 „Cnotliwa Barbara”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — We środę, 24 kwietnia, XII. przedstawienie z cyklu polskich utworów scenicznych, po raz pierwszy (wznowienie) „Piękna”, dramat w 4 aktach Aleksandra Świętochowskiego, z Konstancją Bednarzewską w roli tytułowej. Abonament nr. 31. — We czwartek, 25 kwietnia, po raz czwarty „Cnotliwa Barbara”, operetka w 3 aktach Oskara Nedbala, z Heleną Miłowską w roli tytułowej. — W piątek, 26 kwietnia, po raz pierwszy (nowość) „Pięciu z Frankfurtu”, komedia w 5 aktach Karola Rösslera. Abonament nr. 32.

#### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 24 kwietnia, o godz. pół do 8 wieczorem „Madame Sans Gene”, W. Sardou. — We czwartek, 25 kwietnia, o godzinie 7 wieczorem, „Balladyna”, Słowackiego. — W piątek, 26 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Officer gwary”, Fr. Molnara. — W sobotę 27 kwietnia, o godzinie pół do 8 wieczorem „Topiel”, Przybyszewskiego. — W niedzielę, 28 kwietnia, o godzinie pół do 4 po południu „Szkłanna góra”, J. Sarneckiego. — O godzinie pół do 8 wieczorem „Topiel”. — W poniedziałek, 29 kwietnia, o godzinie 6 wieczorem „Demostenes”, tragedia z prologiem Tadeusza Konczyńskiego.

#### Przegląd prasy.

Czas z 22 kwietnia b. r. umieszcza artykuł p. t.: „Idea a formułka”, w którym prof. Jaworski uzasadnia bliżej swoje stanowisko zajęte w swym artykule p. t. „Ideologia chłopska”, a który był przedmiotem tak żywej polemiki dziennikarskiej. — Prof. Jaworski zaznacza, że zarówno *Gazeta Wieczorna*, jak i *Kuryer Lwowski* podłożyły pod jego pojęcia użyte w znaczeniu naukowym znaczenie, jakie im nadaje życie powszednie. Ztąd wypłynęło nieporozumienie. — *Gazeta Wieczorna* nie ma, zdaniem prof. Jaworskiego racji, gdy szuka dla jego artykułu miejsca w teorii, a nie w praktyce, gdyż prof. Jaworski miał w swym artykule na myśli ideę, jako popęd do działania, jako cele woli. — Bez idei nie może być mowy o społeczeństwie planowem działaniu, idea bowiem musi korzeniami swoimi tkwić w świecie realnym. — Na tem tle będzie chyba możliwe porozumienie z *Gazetą Wieczorną*. — Odnosnie do artykułów *Kuryera Lwowskiego* stwierdza prof. Jaworski, że nikt nie proponował szlucznego obudzenia procesu „oddemokratyzowania” kraju, jak to *Kuryer Lwowski* pragnie włożyć mu w usta. — Nie wolno nikomu kwestyonować patriotyzmu naszego mieszczaństwa. — Jednakże przemyśl niosący z sobą nową ideologię powstał niedawno i istnieje u nas jeszcze w nikłym stopniu. — Niezaprzeczony fakt proletaryzacji wsi polskiej przyjmowany jest przez jednych z wiarą, że postęp demokratyczny wy-

da sam przez się takie zasoby materialne i duchowe, iż proletaryzacja ta nie przyniesie szkody naszemu narodowi — przez drugich zaś również z wiarą w coraz bardziej wyzwalającą się siłę narodu, lecz równocześnie z postulatem, aby rozwój uregulowany był idea. — Jeżeli jednym i drugim wspólną jest dobra wiara i miłość ogólnej sprawy, to porozumienie jest możliwe, a na wspólnym warstacie pracy powstać może dzieło pożyteczne, jeżeli otoczy go atmosfera, pełna na wzajemnej ufności i chęci współdziałania dla najdroższych dla każdego Polaka ideałów.

*Halyczanin* z dnia 23 kwietnia b. r. w artykule p. t. „Oficyalna prowokacja” zajmuje się artykułem *Gazety Lwowskiej* z dnia 21 kwietnia b. r., omawiającym artykuł hr. Bobrińskiego, umieszczony w angielskim dzienniku *Times*.

Cytując drugą połowę tego artykułu, zarzuca *Halyczanin Gazecie*, że umyślnie powikłała wywody co do pojęć narodowych i że zapatruje się na sprawę istnienia „ruskiego” narodu w Galicyi z czysto-polskiego punktu widzenia, który równa się stanowisku austriackiemu. *Halyczanin* zarzuca dalej *Gazecie* brak logicznego argumentowania podniesionych w wymienionym artykule twierdzeń i stara się udowodnić to na zaznaczeniu przez nas faktu, iż przy wyborach do parlamentu ludność ruska w Galicyi zmanifestowała swoją odrębność narodową tem, że wybrała 24 posłów, wyznających zasadę odrębności narodowej Rusinów, a z pośród kandydatów, postawionych przez agitację rossyjską, dwóch tylko zdołało zwyciężyć. Jeśli władze rządowe działały przeciwko kandydatom „ruskim” i starały się ich wszędzie niszczyć (jak twierdzi *Halyczanin*), to zdaniem tego pisma leży w tem dowód pośredni, że uznają właśnie odrębną narodowość „ruską”. *Halyczanin* zaznacza z naciskiem, że „ruski” naród w Galicyi czuje swoją duchową przynależność do Rossyi i występuje przeciwko twierdzeniu, jakoby przynależność ta była importowaną z zewnątrz.

*Halyczanin* wyraża wreszcie oburzenie, że idei czysto politycznej podsuwa się motywy działalności na szkodę Państwa austriackiego i łączy się tę ideę ze szpiegostwem wojskowym i politycznym, oraz, że na umiarkowaną partję „ruską” ciska się zarzuty nielegalnej propagandy. Jest to zdaniem *Halyczanina* prowokacja tem przykrejsza, że płynie ze źródła oficjalnego.

#### Po strasznej katastrofie.

Z Nowego Jorku donoszą: Telegrafista „Carpathii” zeznał przed komisją senatu, że nieprawdziwa wiadomość o ocaleniu podróżnych i uratowaniu okrętu nie pochodziła od niego.

Drugi telegrafista „Titanica”, Bride, zeznał, że w niedzielę po południu dostała się w jego ręce depesza „Carpathii”, przeznaczona dla „Baltica”, donosząca, że w pobliżu okrętu znajdują się trzy wielkie góry lodowe. Wiadomość tę telegrafista osobiście zaniósł kapitanowi.

Z Londynu donoszą: Rozeszła się pogłoska, że pewien amerykański milioner zakupił podczas katastrofy kilku pałaców, aby wyratowali jego, jego żonę, dziecko i lekarza. Istotnie też otrzymał milioner sam dla siebie jedną kłód ratunkową. Całą sprawę zdradził jeden z pałaców, który otrzymał tylko 100 marek i nie był zadowolony z wynagrodzenia.

Jak z Nowego Jorku donoszą, wśród podróżnych, którzy zginęli na pokładzie okrętu „Titanic”, znajdował się także siostrzeniec hiszpańskiego prezydenta ministrów Canalejas. Z okrętem zaginęły także ważne dokumenty dyplomatyczne posta amerykańskiego w Konstancynopolu.

Parowiec „Mackay”, który po katastrofie przybył na miejsce wypadku, wyłowił 64 zwłoki, które były jeszcze dobrze zachowane i można je było rozpoznać. Inne, już nadpsute, wrzucono z powrotem do morza.

Z przesłuchania pozostałych przy życiu marynarzy okrętu „Titanic” wynika, że marynarz, obserwujący z masztu, spostrzegł górę lodową w odległości 15 mil morskich przed zderzeniem, było więc jeszcze dosyć czasu, aby zapobiedz katastrofie.

Większość uratowanych marynarzy Towarzystwa „White Star Line” odesłano już z powrotem do Anglii. Wśród marynarzy tych panuje rozgoryczenie, gdyż w Nowym Jorku ogromnie nad nimi czuwano i nie pozwalano się im stykać z publicznością. Towarzystwo nie chciało im wypłacić płacy aż dopiero po powrocie do Anglii.

W londyńskiej Izbie niższej minister handlu Bucton oświadczył, że śledztwo w sprawie „Titanica” należy powierzyć jednemu z najwybitniejszych prawników.

Lord Morsey b. prezydent admirałskiego oddziału najw. trybunału objął śledztwo w sprawie „Titanica” z pełnomocnictwem przesłuchania świadków, ewentualnie także



w Stanach. „White Star Line“ oświadczyła, że załogę daje do dyspozycji śledztwa.

Z Halifaxu donoszą: Okręt kablowy „Minia“ odpłynął dziś w południe, celem zluźnienia okrętu „Mc Kay Bennet“. Zabrał z sobą 150 trumien i 80 ton lodu. Zwłoki, których nie będzie można rozpoznać, pochowane będą w morzu. „Mc Kay Bennet“ ma rozkaz powrotu do Halifax z 50 wydobytymi trupami w celu stwierdzenia ich tożsamości.

## Z Izby sądowej.

(Sprawa Banku parcelacyjnego).

Lwów, dnia 23 kwietnia.

(Jedenasty dzień rozprawy).

Na dzisiejszej rozprawie, którą przewodniczący radca Lewicki otworzył o godzinie 9:20 przed południem, zeznawał najpierw po zaprzysiężeniu świadek Witold Traczewski, krajowy nauczyciel rolnictwa.

Świadek zapoznał się z interesami parcelacyjnymi Banku parcelacyjnego dopiero w czasie, gdy Bank ten był w likwidacji. Jako jeden z likwidatorów Banku szacował kilka majątków ziemskich, nabytych przez Bank parcelacyjny, między innymi Borek, Przybyszówkę, Przedziel i Jarocin. Na podstawie swych spostrzeżeń oświadcza, iż zdawało mu się, że Borek nie nadawał się na parcelację, ze względu na swe położenie, konfigurację gruntów, stosunki miejscowe i t. p. — jakkolwiek dziś parcelacja Borka daje dobre owoce. Świadekowi zdawało się również, że niektóre majątki, nabyte przez Bank parcelacyjny, zostały przepłacone, chociaż i pod tym względem nie uważa swego sądu za niewzruszony, gdyż inni oceniciele te same majątki szacowali wyżej.

Omawiając z kolei gospodarę w majątkach Banku parcelacyjnego, zaznaczył p. Traczewski, że zastał grunty w dziej kulturze, co świadczyło, że administracja nie jest prowadzona przez ludzi zawodowych, rolników. O nadużyciach w Banku parcelacyjnym świadek nie nie słyszał, przeciwnie o dyrektorach Banku, pp. Deskurze i Poznańskim wyrażano się jak najpochlebniej.

P. Traczewski stwierdził w końcu, że w 1907 nastąpił zastój w ruchu parcelacyjnym tak, że nawet bardzo wielu Żydów, którzy trudnili się parcelacją, straciło swe majątki. Następnie zadawali świadkowi jeszcze pytania obr. dr. Grek, osk. Deskur i zastępca strony poszkodowanej dr. Szurlej.

Na pytanie obr. dr. Greka, czy przy parcelacji można dostać dobrych rządów, oświadczył świadek, że jest to bardzo trudno. Świadek, jako likwidator Banku parcelacyjnego, przyjął sam już kilku rządów i musiał ich następnie oddać.

W dalszym ciągu rozprawy — z powodu, iż nie przybyli jeszcze do gmachu sądowego wezwani na dziś świadkowie — odczytano doniesienie karne Wawrzyńca Drewniaka i tow., o którym oskarżeni w swych obronach twierdzili, że pochodzi właściciel od prof. dr. Grabskiego, oraz cały szereg protokołów zeznań rozmaitych świadków: Wacława Domaszewskiego, b. członka rady nadzorczej Banku parcelacyjnego; dr. Władysława Krańskiego, dyrektora Towarzystwa kredytowego ziemskiego; dr. Ferdynanda Kwiatkowskiego, dyr. Kasy oszczędności, oraz Józefa Drzewickiego, prokuratora Banku krajowego. W zeznaniach tych omawiają ci świadkowie bądź akcję sanacyjną Banku parcelacyjnego, wdrożoną przez instytucje finansowe, bądź też wypowiadają swe osobiste zapamiętania na interesy tegoż Banku.

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu świadek Narcyz Ulmer, dyrektor Biura Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Świadek wszedł w styczeń z Bankiem parcelacyjnym w r. 1904. Początkowo był tylko członkiem komisji rewizyjnej, w roku 1906 zaś wybrany został członkiem rady nadzorczej. Do składu tej rady wszedł tem chętniej, gdyż chciał poprawić stosunki, panujące w Banku parcelacyjnym. W szczególności miał na myśli usunięcie anormalnego stosunku kapitału własnego Banku parcelacyjnego do kapitału obcego, wszelkiej polityki, jaka zakradła się do Banku itp.

Omówiwszy z kolei swój udział w pracach rady nadzorczej, wspominał p. Ulmer o atakach na Bank parcelacyjny, jakie pojawiły się w r. 1907 w „Dzienniku Polskim“, następstwem których było to, że świadek wraz z zawodowym leśnikiem p. Fijałkowskim przeprowadził lustrację majątków własnych Banku parcelacyjnego. Na podstawie tej lustracji przekonał się, że podniesione w artykułach „Dziennika Polskiego“ zarzuty były nieuzasadnione. Nieuzasadnione okazały się również także inne zarzuty, podnoszone przeciw Bankowi parcelacyjnemu, gdyż skrupulatne badanie tych zarzutów nie rzuciło najmniejszego nawet cienia na uczciwość obu oskarżonych.

Na tem o godzinie 11:15 przed południem zarządził przewodniczący, radca Lewicki, 15 minutową przerwę.

Po podjęciu rozprawy na nowo, zeznawał w dalszym ciągu świadek Ulmer, twierdząc, że Bank parcelacyjny — jakkolwiek był w r. 1909 niewypłacalny — nie był jednak pasywny, poczem, na stosowne pytania przewodniczącego, radcy Lewickiego, zauważył, iż z własnych spostrzeżeń nie może nie powiedzieć ujemnego o administracji w Banku parcelacyjnym. Słyszał tylko, że jeden z delegatów Banku parcelacyjnego Pachota robił wielkie interesy, a później agitował przeciw Bankowi parcelacyjnemu. O członkach dyrekcji wyraża się świadek jak najpochlebniej, miał do nich najzupełniejsze zaufanie i wcale nie doszło do jego wiadomości, by robili interesy na własną rękę. P. Ulmer stwierdził w dalszym ciągu, że nie tylko on sam, lecz w ogóle wszyscy członkowie rady nadzorczej mieli najzupełniejsze zaufanie do dyrekcji.

Omówiwszy z kolei sprawę inseratów w „Przyjacielu ludu“, oświadczył następnie świadek, że nie może podnieść żadnego zarzutu co do prawidłowości ksiąg, stwierdził natomiast musi, że w jednym roku były w prowadzeniu ksiąg pewne zaległości. Od r. 1907 do 1909 księgi były wzorowo prowadzone.

Na stosowne pytanie przewodniczącego oświadczył p. Ulmer, iż najgorzej prowadzone były księgi wtedy, gdy buchalterem był p. Wyrzykowski.

W odpowiedzi na cały szereg pytań, zadanych następnie przez prokuratora Państwa Frankiego, zauważył p. Ulmer między innymi, że od r. 1907 rozpoczęły się ataki na Bank parcelacyjny, „aby go położyć“, a powodem ich — według osobistego zapamiętania świadka — był antagonizm narodowej — demokracji przeciw polskiemu stronnictwu ludowemu. Narodowa demokracja — mówił świadek — chce utracić p. Stapińskiego, „waliła“ w Bank parcelacyjny.

Z kolei zadawał świadkowi pytania obr. dr. Grek. Na pytania te oświadczył p. Ulmer, iż zarzut, jakoby członkowie rady nadzorczej mieli w Banku parcelacyjnym pod względem materialnym jakieś uprzywilejowane stanowisko, jest nieuzasadniony. Musiał być rok bardzo dobry, gdy świadek jako członek, a następnie prezes rady nadzorczej, miał 50 K. tytułem marki prezencyjnej.

W końcu zadawali jeszcze świadkowi pytania obr. dr. Horowitz, zastępcy stron poszkodowanych dr. Pieracki i dr. Szurlej, obr. dr. Rabner, oraz znawca p. Bobelak, żądając szczegółowych wyjaśnień co do niektórych kwestyj, o których już wspomnieli świadek w obszernych swych zeznaniach.

Z kolei zeznawał po zaprzysiężeniu świadek Aleksander Wilczek, major 3 p. ułanów obrony kraj. w Rzeszowie, który dał wyjaśnienia co do wartości majątku Rozтока, nabytego przez Bank parcelacyjny od p. Goldbergowej, a którego właścicielem był świadek dawniej.

Na tem o godzinie 2 po południu odczytał przewodniczący, radca Lewicki, dalszy ciąg rozprawy do jutra, godziny 9 rano.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

**Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 15 kwietnia do 21 kwietnia 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.)** Za 50 kg.: Pszenica 10:60 do 11:10, żyto 8:50 do 9:—, jęczmień browarny 8:50 do 9:10, pastewny 8:— do 8:40, owies stary 8:50—9:—, hreczka — do —, kukurudza — do —, groch do gotowania 12:— do 14:—, pastewny 8:50 do 9:50, fasola biała gal. — do —, bobik 8:50 do 9:—, wyka 10:70 do 11:30, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 14:50 do 15:—, nowy — do —, lnianka — do —, nasienie koprowe — do —, nasienie lniane — do —, chmiel z 1910 r. — do —, chmiel z 1911 roku 300— 320—, nasienie koniary 110— do 138—, szwedzkiej 80— do 100—, tymotka 65— do 75—, siano lepsze 4:— do 4:20, gorsze 3:20 do 3:30, otawa — do —, siano z koniary — do —, słoma okłotowa 2:70 do 2:70, słoma mierzwiasta 2:50 do 2:50, kartofle jadalne na całe wag. 10.000 kg. 3:— do 3:50, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10.000 kg. — do —, nafta zwykła 15:— do 16:—, salona wa 17:— do 18:—; za 100 kg.: ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 4 27 do 4:32, drzewo opałowe twarde w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, drzewo opałowe miękkie w całych wagonach po 10.000 kg. — do —, mąka pszenna, grysik 37:— do 40:—, mąka pszenna Nr. 0 37:— do 40:—, Nr. 1 36:— do 39:—, Nr. 2 35:— do 38:—, Nr. 3 33:50 do 37:—, Nr. 4 32:50 do 35:—, Nr. 5 31:50 do 34:—, Nr. 6 29:50 do 33:—, Nr. 7 24:— do 28:—, Nr. 8 20:— do 20:—, mąka żytna Nr. 0 30:— do 32:—, Nr. 1 25:— do 25:—, Nr. 2 20:—

do 20:—, Nr. 3 19:— do 19:—, otręby pszenne 15:50 do 16:50, żytnie 15:50 do 16:50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1:60 do 1:88, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1:76 do 1:88, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1:60 do 1:80, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1:30 do 1:40, spirytus kontyngentowy za 10.000 litr prc. 69:50 do 70:50, spirytus nadkontyngentowy za 10.000 litr prc. 49:50 do 50:50.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął wczoraj o godzinie 11 przed południem nadzwyczajnego i upoważnionego ambasadora Republiki francuskiej u Najw. Dworu mr. Filipa Crozier w Zamku w Schöabrunnie na uroczystej audyencji pożegnalnej, w ciągu której raczył odebrać od ambasadora listy odwodujące.

— Pod przewodnictwem szefa sekcji Broschego rozpoczęła się wczoraj ankieta w sprawie kartelu browarniczego. Z Galicji biorą w niej udział p. Stefan Weiss, z ramienia Związku gal. browarów, pp. Janowicz i Loewenheck z ramienia Zw. gosp. szynkarskiego.

— B. Z. am Mittag potwierdza pogłoskę o bliskim jakoby ustąpieniu p. Kiderlen Wächtera i wymienia hr. Benckendorffa, obecnie ambasadora Niemiec w Waszyngtonie, jako jego następcę na stanowisko sekretarza państwowego spraw zagranicznych.

— Wczoraj podpisano w Sofii traktat handlowy z Austro-Węgrami.

— Generał Moinier telegrafuje do ministerstwa wojny, że w Fezie panuje zupełny spokój. Straty Francuzów wynoszą 15 oficerów i 40 żołnierzy w zabitych, oraz 4 oficerów i 5 żołnierzy w rannych. 13 Francuzów cywilnych zostało zabitych.

„Petit Parisien“ donosi, że między zabitymi jest także sprawozdawca „Matina“, Pringau, jego żona, oraz tłumacz wojskowy Renan, którzy w chwili wybuchu powstania siedzieli przy śniadaniu.

„Matin“ dowiaduje się, że p. Regnault zabronił jego sprawozdawcy wysłać depesze telegraficzne. Dziennik zarzuca posłowi wiele błędów, zwłaszcza, że można było uniknąć wymordowania tyłu Francuzów.

Z Tangeru donoszą: Trzecia część dzielnicy Mellah w Fezie została podczas powstania spalona. Znalezione tam około 50 trupów żydów. Wszystkie bramy miasta są obecnie obsadzone przez wojska francuskie. Panuje zupełny spokój.

Specjalny korespondent „Agencji Havasa“ w Fezie, który zdołał się ocalić, telegrafuje: Hasło do powstania d. 17 b. m. wyszło od 4 żołnierzy, którzy wrócili od sułtana, by mu przedstawić swe zażalenia. Sułtan polecił im zachować się spokojnie. Mimo to podnieśli oni przeciw kapitanowi bunt, który wnet rozszerzył się na pospólstwo. Tłum zaatakował wrzód domy Francuzów. Powstańcy obchodzili się w sposób barbarzyński z Europejczykami, którzy dostali się w ich ręce: odecięte głowy i wydarte wnętrzności ich obnosili na lancach przez ulice miasta. Dopiero nad wieczorem można było domy europejskie uwolnić od oblegających.

— Rząd chiński zniósł urząd kolonialny z tem uzasadnieniem, że Mongolia, Tybet i chiński Turkiestan są obecnie częściami republiki, niema więc obecnie już kolonii.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 23 kwietnia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby posłów, po przystąpieniu do porządku dziennego, poseł chorwacki Dulibić zabrał głos celem dokończenia mowy, rozpoczętej na poprzednim posiedzeniu, w pierwszym czytaniu przedłożenia urzędniczych.

Kraków, 23 kwietnia. Słychać, że Izba radna sądu karnego uchwaliła nie wytaczać śledztwa przeciw konduktorom lwowskim Jakobowi Kozakowi i Justynowi Dolanowskiemu i wypuścić ich na wolność. Natomiast zatrzymano w areszcie konduktorów Ludwika Krzemienieckiego i Jana Baranę i uchwalono im wytoczyć śledztwo o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej.

Wiedeń, 23 kwietnia. Wiener Ztg. publikuje ustawę o zmianie należytości za wwożony tytoń i fabrykaty tytoniowe.

Najj. Pan zamianował sędziego dr. Alberta Ekera sędzią pow. w krajowym sądzie w Krakowie; radców sądu dr. Franciszka Sypowskiego w Andrychowie i Jana Muchowicza w Dębicy zamianował radcami wyższego sądu krajowego.

Tryest, 23 kwietnia. Dyrekcja poczty i telegrafów ogłasza, że z powodu zamknięcia Dardanelli poczta i pakunki do Konstantynopola wysyłane są drogą lądową.

Tryest, 23 kwietnia. Dyrekcja „Lloyda“ ogłasza, że ze względu na zamknięcie Dardanelli okręt „Palacky“ wraca do Tryestu. Inne okręty zatrzymują się w drodze i oczekiwać będą dalszych zarządzeń.

Budapeszt, 23 kwietnia. Z wielu stron kraju donoszą o wylewach.

Warszawa, 23 kwietnia. (Tel. prywat.) Drugi departament karny wznowił rozprawę w sprawie zabójstwa Chrzczanowskiego. Bogdan hr. Ronikier robi wrażenie młodzieńca, uśmiechnięty, wesoły, bez brody, z małym przyszczyżonym wąsem, gładko uczesany, w modnym żakiecie, rozdawał ukłony i uśmiechy na wszystkie strony. Ta metamorfoza oskarżonego wywołała ogólne zdziwienie. Rozprawa ma potrwać około 10 dni.

Łódź, 23 kwietnia. (Tel. prywat.) Wczoraj odbył się na torze wysięgowym w Rudzie Pabianickiej wlot przy udziale znanego lotnika hr. Scipio del Campo. Przyglądał się wlotowi tłum 50-tysięczny.

Petersburg, 23 kwietnia. Duma obradowała wczoraj nad interpelacją paździcznikowców, kadetów i socjalistów w sprawie krwawych zajęć w kopalniach Towarzystwa „Lena“, przezem zabiło 250 robotników, a 270 zraniono. Guczkow podniósł, że robotnicy nie dopuścili się żadnych gwałtów, nie było też powodu do zrobienia użytku z broni ze strony wojska.

Petersburg, 23 kwietnia. (Tel. prywat.) Przywódca paździcznikowców Guczkow oświadczył, że odłączenie Chełmszczyzny od Królestwa powinno być załatwione obecnie, gdyż przed tem odłączeniem nie może być wprowadzony w Królestwie Polskiem samorząd ziemski. Wynik ostatniego głosowania nad art. X. projektu chełmskiego poczytuje on za przypadkowy. Wyraził dalej opinię, że porozumienie obu narodów będzie oparte na trwałej podstawie wtedy, gdy jedna strona nie będzie groziła drugiej zaborem terytorium.

### Wojna włosko-turecka.

Rzym, 23 kwietnia. Ag. „Stefaniano“ podaje bardzo obszerny spis zarządzeń natury cywilizacyjnej i sanitarnej, poczynionych w Trypolitanii przez władze włoskie.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Jak słychać, w ciągu dnia wczorajszego nie nadeszła żadna wiadomość o ruchach floty włoskiej.

Prefekt portu Euas telegrafuje, że widziano flotę włoską na wysokości Samotrake.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Koło Dedeagacz wyłowiono z morza pływającą minę.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Minister spraw zagranicznych zawiadomił ciało dyplomatyczne, że z powodu choroby nie odbędzie zwykłej z nimi konferencji. Dziś on, lub sekretarz stanu odwiedzi dyplomatów i wręczy im odpowiedź Turcyi na krok mocarstw.

Saloniki, 23 kwietnia. Przez uzupełnienie min zamknięto dojazd do portu w obrębie 3 km. również zbliżenie się ze strony lądu jest ostro wbronione. Handlowe okręty, prowadzone przez pilota, mogą zawiązać znaną drogą do portu.

Berlin, 23 kwietnia. Na przedstawienie giełdy zbożowej w Mannheimie, że zamknięcie Dardanelli przynosi szkody handlowi, odpowiedział sekretarz stanu Kiderlen-Wächter, że Niemcy, jako państwo neutralne, nie mogą się mieszać w wojnę dwu mocarstw — jednakże rząd będzie się starał poczynić odpowiednie kroki dla ochrony interesów stosownie do sytuacji.

Belgrad, 23 kwietnia. Prezydent paryskiej Rady municypalnej przybył tu z rewizytą do belgradzkiego wydziału miejskiego.

Urmia, 23 kwietnia. Ponieważ w dzielnicy Disa znaleziono zwłoki rosyjskiego dezertera, komendant rosyjski kazał ostrzeliwać miejscowość. Ośm domów zniszczono.

Waszyngton, 23 kwietnia. Czwarty oficer okrętu „Titanic“, Boxhall, zeznał przed komisją senatu, że do ostatniej chwili dawał sygnały pomoczą rakiet, chcąc zwrócić uwagę okrętu, który płynął przed okrętem „Titanic“. Światła tego okrętu widziano z pokładu „Titanic“ i nie zdawało się, żeby był on w znacznej od niego odległości.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.



**NADESŁANE.**

**BILETY** do wagonów sy-  
pialnych w kraju  
i zagranicą  
wydaje **Biuro miastowe**  
c. k. kolei państwowych we Lwowie  
St. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9.  
— 452. — Telefon — 452. —  
Adres telegraficzny: Stadtbureau.

**PILKI**  
„The Slazenger Lawn tennis Ball“  
poleca najtaniej firma  
**Kauczyński i  
Lwów. Oberski**  
ul. Karola Ludwika 7  
filia: Halicka 6.  
**FRANCENSBAD**  
**Dr. Stanisław PRZYBYLSKI**  
b. asystent kliniki chirurgicznej i położn. ginek.  
Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ordynuje  
jak lat ubiegłych.  
„Palace-Hotel“ wejscie od Kirchenstrasse.

Świeżo opuścił prasę:  
**„Rok Słowackiego“**  
Księga pamiątkowa obchodów  
urządzonych ku czci Poety w r. 1909  
wydał  
**Dr. WIKTOR HAHN**  
8-vo — s. 393  
Księga zawiera dokładny opis wszystkich obcho-  
dów na obszarze ziem polskich, — stanowi  
może piękną pamiątkę wszystkich Komitetów,  
Towarzystw, Instytucyj urządzających podobne  
uroczystości.  
**Cena 4 korony.**  
Do nabycia we wszystkich księgarniach.  
Czysty dochód ze sprzedaży przeznaczony na  
**POMNIK SŁOWACKIEGO we LWOWIE.**

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNY**  
**Dr. M. Wiktora**  
obecnie nad apteką W. P. Mikolascha  
**Przyjechali do Lwowa**  
dnia 23 kwietnia 1912.  
**HOTEL GEORGE'A.** Pp.: B. Rozwa-  
dowski z Zborowa, A. hr. Romer z Wierz-  
bie, A. Głazewski z Latacz, S. Myszkowski  
z Głębokiej.  
**HOTEL IMPERIAL.** Pp.: A. Askenazy  
z Brzeżan, I. Feuerstein z Drohobycza, J.  
Moszarosz z Borysławia, A. Segal z Droho-  
bycza, T. Benot z Paryża, J. Kron z Paryża,  
A. hr. Tarnowski z Wiednia, S. hr. Stadni-  
cki z Mościsk, E. hr. Dzieduszycki z Izdo-  
rówki, A. Stronhal z Nimburga, R. Heinzel  
z Wiednia.  
**HOTEL EUROPEJSKI.** Pp.: J. Schwab  
z Wiednia, J. Potocka ze Stanisławowa, W.  
Dziwowski z Krakowa.  
**HOTEL VICTORIA.** Pp.: I. Blumen-  
blatt z Ottynii, Z. Bielski z Sokala, E. hr.  
Wallisch z Roźniatowa.

**CENNIK**

Lwowski Izby handlowej i przemysłowej.  
Lwów, dnia 23 kwietnia 1912.

I. Akcje za sztukę.	płaca		żądają	
	h	k	h	k
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	700	—	706	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	435	—	442	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	548	—	556	—
Fabryki wagonów w Sanoku przed- tem Lipińskiego po 500 kor.	486	—	496	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	80	—	—
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	93	10	98	89
" " 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	91	60	92	30
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	98	50	99	20
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	50	93	20
Banku gal. ziem. kr. 4 1/2 pr. 60 l.	98	50	99	20
List. Zast. Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4 1/2 pr. 60 l.	98	50	99	20
Zem. Bank hipoteczny Lwów tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemek. 4 pr. los w 4 1/2 lat	96	—	—	—
" " 4 pr. los w 56 lat	91	30	92	—
III. Oblig. za 100 kor.				
Gal. funduszu propiz. 4 pr. w. a.	97	70	98	40
Bukow. fund. propiz. 5 pr. w. s.	93	10	98	80
Kozusz. Banku kr. 4 1/2 pr. (3 em.)	89	70	90	40
Zol. lokalne dtto 4 pr.	89	70	90	40
Pożyczki kraj. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	90	50	91	20
Pożyczki kraj. 4 pr. z r. 1908	90	—	90	70
" w. Lwowa 4 pr.	88	50	89	20
" " 4 pr. w. k.	91	—	91	70
" m. Krakowa	89	—	89	70
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
30 frankówka	19	15	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	252	—	254	—
" " papierowych	254	—	255	—
100 marek niemieckich	117	80	118	20
VI. Kurs giełdy wiedeńskiej.				
Dnia 20 kwietnia 1912.				
A. Ogólny dług państwa.				
Jednolity dług państwa w banknot.	89	10	89	30
maj-listopad	89	10	89	30
styczeń-lipiec	89	10	89	30
Jednolity dług państwa w srebrze	92	35	92	55
lutego-stycznia	92	35	92	55
kwiecień-październik	92	55	92	75

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3/2 pr.	1571	1631
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	427	439
" " 1864 po 100 zł. 4 pr.	613	625
" " 1864 po 50 zł.	307	313
Listy zast. domu państ. po 120 zł. 5 pr.	287	289
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	113	113
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	59	59
C. Obligacje kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	90	90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	109	110
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	433	438
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	111	112
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	90	91
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolna od podatku 4 pr.	90	90
D. Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	101	101
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	91	92
Kol. czeskiej emis. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	91	92
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	93	94
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	93	94
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	94	95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	93	94
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	93	94
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	94	94
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1884, 4 pr.	94	95
Kol. bukow. lokalnej za 400 kor. 4 pr.	89	90
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	91	92
Kol. lwowsko-czern.-jassyjskiej z r. 1884 4 pr.	90	91
Kol. Arcyks. Rudolfa (Sajkaczmer- gój za 400 marek 4 pr.	112	113
E. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. renta 4 pr.	108	108
" w wal. kor. 4 pr.	89	89
" obi. pr. regul. Cisy 4 pr.	295	307
" poz. prem. za 100 zł. (200 kor.)	424	436
" " " 50 zł. (100 kor.)	212	215

Koronowa waluta.	płaca	żądają
E. Obligacje indemnizacyjne.		
Kroacy i Sławonii	89	75
Węgier za 100 zł. 4 pr.	89	65
F. Izno publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	109	104
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 300 kor. 4 pr.	89	60
Bukowiński obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—	—
Gal. poz. kr. z roku 1893 4 pr.	91	30
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97	60
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	—	—
Renta wloka za 100 lirów (96 ko- ron) 4 pr.	—	—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	121	75
Turackie obl. prem. kol. za 400 frank.	241	25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	—	—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—	—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	309	321
" " " 1889 3 pr.	270	282
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100	101
" " " " 4 pr.	—	—
Gal. auc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110	—
" " " " los 50 l. 4 1/2 pr.	98	20
" " " " 60 l. 4 pr.	91	75
Banku gal. ziem. kred. 4 1/2 pr. 60 l.	98	50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los 56 lat	91	—
" " " " 4 pr. los 41 lat	96	—
" " " " 4 pr. starsze	97	60
Banku kraj. dla Galicji i Lodomerzyi 4 1/2 pr. 5 1/2 lat w srebrze	98	50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisja 43 lat 4 1/2 pr.	98	25
Banku kr. obl. kolej. gal. 8 1/2 pr. 4 pr.	89	50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	96	—
" " " " 50 lat w. k. 4 pr.	96	25
H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. Zegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1883	113	15
Tow. Zegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112	25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	83	—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 100 zł. 4 pr.	89	05
Gal. kol. lok. wachod. za 100 zł. 4 pr.	100	90
Węg. gal. kol. za 1879 na 200 zł. 5 pr.	—	—
" " " " 1889 " 4 pr.	—	—
I. Losy (za sztukę).		
Budapesteńskie (Basilica) 5 zł.	31	50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	491	503
Clary 40 zł. m. k.	175	195
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	—	—

Koronowa waluta.	płaca	żądają
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	71	25
Palfy 40 zł. m. k.	—	—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	59	75
" węg. tow. 5 zł.	38	44
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	79	85
Salma 40 zł. m. k.	330	—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—	—
J. Akcje banków (za sztukę)		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328	10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3935	3945
Zakł. kred. dla handlu i przem.	635	50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	832	833
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	760	761
Gal. banku hip. 200 zł.	702	704
" dla han. i przem. 200 zł.	437	439
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	532	537
" Austro-węg. 1400 kor.	1977	1987
" Związku (Unionbank) 200 zł.	609	50
Czeskiego banku związkowego 190 zł.	271	75
Złoty bank 100 zł.	282	283
K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	452	453
" " " akcje zakł. 200 zł.	420	423
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5030	5070
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400	402
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	548	551
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	310	320
Austr. Tow. Zegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132	1138
L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł.	755	758
Galic. karpacie naft. tow. 500 kor.	734	735
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	952	25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2833	2843
Schodniczy 500 kor.	438	440
Tow. szar. tytoniow. 500 franków	325	50
Trifai tow. kop. węgla 70 zł.	246	250
M. W e k s l e .		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—	—
Londyn za 10 funt. st. 4 pr.	241	37 1/2
Paryż za 100 franków	95	77 1/2
Petersburg za 100 rubli 4 1/2 pr.	254	25
Niemieckie banki	117	82 1/2
Włoskie banki	94	62 1/2
Francuskie banki	—	—
Szwajcarskie banki	95	42 1/2
K. W a l u t y .		
Dukat cesarski	11	40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—	11
30-frankówka	19	15
30-markówka	23	57
Rosyjski półimperyal	—	—
Niem. banknoty za 100 marek	117	75
Włoskie banknoty za 100 lir	94	55
Ruble	2	53 3/4

**DZIENNIK URZĘDOWY.**

**Licytacje.**

L. M. 20476/912 Z. M. O. (4984 2-2)  
Ogłoszenie licytacji.  
Gmina m. Lwowa rozpisuje licytację ofertową na dostawę 1000 względnie 1200 normalnych wagonów drzewa bukowego łupanego. Termin wnoszenia ofert do 10 maja 1912.  
Bliższych informacji udziela V. Departament Magistratu, gdzie można przejrzeć warunki licytacji.  
Lwów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 258/12 (8) (4910 3-3)  
Edykt licytacyjny.  
Na żądanie Adolfa Fabrycego, zastępowanego przez adwokata dr. Haara, odbędzie się dnia 14 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja:  
a) realności obj. lwh. 814 gminy Bohorodzany,  
b) realności obj. lwh. 815 gminy Bohorodzany wraz z przynależnościami, nale-

żąciami do lwh. 815, a składającymi się z różnych drzew.  
Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 4000 kor., ad b) na 8270 kor., przynależności do lwh. 815 na 2500 kor.  
Najniższa cena wynosi: ad a) 2666 kor. 67 hal., ad b) 7180 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Bohorodzany, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 102/12 (5) (4926 2-3)  
Edykt licytacyjny.  
Dnia 15 maja 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja 3/12 części realności objętej lwh. 3027 gk. Zbawaz wraz z przynależnościami.  
Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 290 kor.  
Najniższa cena wynosi 193 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.  
Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości

dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.  
Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.  
Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskazały temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zbawaz, dnia 30 marca 1912.

L. 2265 (4933 2-3)  
Obwieszczenie licytacji.  
Celem oddania budowy domu piętrowego dla Rady powiatowej w Kołomyi rozpisujemy niniejszem publiczną licytację. Oferenci mający chęć objęcia rzeczony budowy w przedsiębiorstwo winni wnieść do dnia 15 maja 1912 włącznie w kancelaryi Rady powiatowej w Kołomyi oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone w dowód, że w kasie Wydziału powiatowego w Kołomyi złożyli wadium licytacyjne w wysokości 7000 kor. Oferent winien podać kwotę ryczałtową za jaką podejmuje się dom ten wedle planów, przedmiarów i opisów technicznych wykonać a cyfry wypisać w swej ofercie liczbami i słowami. Celem obliczenia kwoty ryczałtowej oferować się mającej, otrzyma oferent drukowany egzemplarz przedmiaru i opisu budowy za cenę 3 kor.  
W kosztorysie tym na podstawie cen jednostkowych przez oferenta wpisać się mających, obliczyć oferent kwotę ryczałtową, za jaką obowiązuje się dom ten wybudować.  
Oferent musi też podać, że plany, kosztorys i warunki licytacyjne w kancelaryi Rady powiatowej w Kołomyi wyłożone de-



kładnie przejrzał, i że takowe są mu znane i tym bezwarunkowo się poddaje.

Dnia 15 maja 1912 punktualnie o godzinie 12 w południe, nastąpi otwarcie i spisanie ofert i przyjęciem oznacza się, że oferty później wniesione lub nieskonstruowane wedle podanych w tem ogłoszeniu warunków i niezaopatrzone w wadium licytacyjne, nie będą przyjęte.

Wydział powiatowy zastrzega sobie prawo wolnego wyboru jednej z wniesionych ofert, względnie może żadnej oferty nie przyjąć i rozpiąć nową licytację.

Wydział powiatowy.

Kołomyja, dnia 15 kwietnia 1912.

Prezes:  
Lewicki.

L. cz. E. 3048/10 (4978 2-3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 10 maja 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18 w Tyczynie odbędzie się licytacja:

1. połowy realności lwh. 19 ks. gr. gm. Jawornik,
2. połowy realności lwh. 500 ks. gr. gm. Jawornik,
3. 1/8 części realności lwh. 27 ks. gr. gm. Jawornik z wyłączeniem parceli lk. 2340/4,
4. 1/4 części realności lwh. 29 ks. gr. gm. Jawornik,
5. 1/4 części realności lwh. 30 ks. gr. gm. Jawornik,
6. całej realności lwh. 228 gm. Wola rafałowska,
7. całej realności lwh. 289 gm. Wola rafałowska wraz z przynależnościami, składającymi się ze studni na realności lwh. 289.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad 1. 731 kor. 25 hal., ad 2. 171 kor. 56 hal., ad 3. 13 kor. 41 hal., ad 4. 207 kor. 25 hal., ad 5. 44 kor. 18 hal., ad 6. 547 kor. 50 hal., ad 7. 18582 kor. 62 hal., przynależności zaś na 150 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 487 kor. 56 hal., ad 2. 114 kor. 36 hal., ad 3. 8 kor. 94 hal., ad 4. 138 kor. 16 hal., ad 5. 29 kor. 46 h., ad 6. 365 kor., ad 7. 12.488 K 42 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Tyczyn, dnia 31 marca 1912.

L. cz. E. 7/12 (15) (5054 1-3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Juliusza Kownackiego, zastąpionego przez adw. dr. Jana Kmiciekiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 4 licytacja:

- a) dóbr tab. Czernica obj. lwh. 109 obszar przeszło 1186 ha w czem przeszło 746 ha lasów, z gorzelnią rolniczą i młynem parowym;
- b) dóbr tab. Antonówka obj. lwh. 584 obszar przeszło 284 ha w czem około 119 ha lasów wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza gospodarczego żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione ad a) na 1.222.142 kor. 62 hal., przynależności zaś na 44.250 kor., ad b) na 236.786 kor. 20 h., przynależności zaś na 6000 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 844.261 kor. 75 h., ad b) 161.857 kor. 47 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Złoczów, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 3565/11 (5) (5064)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 maja 1912 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacja celem zniesienia współwłasności realności obj. lwh. 87 ks. gr. gm. Chodorów składającej się z pbud. 510 i 511 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację wedle przedłożonych warunków licytacyjnych przedstawia wartość 6905 koron. Nabywca dłużi hipoteczne stosownie do warunków licytacyjnych musi przyjąć na siebie bez policzenia na cenę kupna.

Cena wywołania wynosi 6905 kor. i poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 17.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Chodorów, dnia 6 kwietnia 1912.

L. 1557/12 (4982)

Obwieszczenie.

Dnia 17 maja b. r. upływa termin do wnoszenia ofert na dostawę wełny dla c. k. Zakładu kary we Lwowie na rok 1913.

C. k. zarząd Zakładu kary dla mężczyzn.  
Lwów, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. E. 300 12 (5066)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hermana Głucka, zastąpionego przez adw. dr. Fichmana, odbędzie się dnia 29 kwietnia 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja: 1. 1/6 części realności objętej lwh. 729 gm. Lucza, 2. 1/2 części realności obj. lwh. 670 gm. Lucza, 3. 1/6 części realności obj. lwh. 729 gm. Lucza, wraz z przynależnościami, składającymi się z drzew owocowych i pło u.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 667 kor. 37 hal., ad 2. na 129 kor. 96 h., ad 3. na 667 kor. 37 h., przynależności zaś ad 3. na 37 kor. 83 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 444 kor. 90 h., ad 2. 86 kor. 64 h., ad 3. 470 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Jabłonów, dnia 21 marca 1912.

L. cz. E. 76 12 (4) (5072)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek w Pilźnie, zastąpionego przez adwokata dr. Guewę, odbędzie się dnia 14 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacja 1,2 realności lwh. 18 ks. gr. gm. Gorzejowa objętej Jana Strączka syna Jakóba własnej wraz z przynależnościami, składającymi się z brogu i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 2225 kor. 17 h., a to budynki na 785 kor., grunta na 1350 koron 17 h., przynależności zaś na 90 kor.

Najniższa cena wynosi 1352 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. E. 527/12 (5) (5000)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 25 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacja realności lwh. 245 gm.

Cieplice wraz z chatą, stajnią, szopą i stodołą.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 15.400 kor.

Najniższa cena wynosi 10.166 koron 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Sieniawa, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. E. 884/11 (5073)

Na żądanie Hersza Tauba z Dębicy, odbędzie się dnia 14 maja 1912 o godzinie 10 rano, w biurze Nr. 8 w sądzie niżej wymienionym licytacja 1/3 części realności lwh. 136 ks. gr. gm. Wylów i 1/3 części realności lwh. 451 gm. Łączki brzeskie.

Sprzedaż się mająca część realności lwh. 136 gm. Wylów oceniona jest na 6010 kor. 48 h., zaś część realności lwh. 451 gm. Łączki brzeskie oceniona jest na 9390 kor. 61 h., przynależności zaś na 316 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 136 gm. Wylów 4006 kor. 99 h., zaś co do realności lwh. 451 gm. Łączki brzeskie kwotę 6404 kor. 85 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta odnoszące się do tych realności przeglądane można podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radomyśl wielki 23 stycznia 1912.

L. cz. E. XIV. 3063/11 (7) (5058)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Juliana Wiśniowskiego w Krakowie, zastąpionego przez adw. dr. Geldwertha, odbędzie się dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, przy ul. św. Jana, pierwsze piętro Nr. biura 50 licytacja:

A. realności lwh. 276 w Rzauce par. bud. 92 i 94/1, oraz ogród lk. 135/1 łącznego obszaru 41 ar. 21 m. kw. karczma z szpi-chlerzem i szopą oraz pastwiskiem.

B. 1/8 części realności lwh. 87 w Nowej wsi narodowej Hirscha r. Hermana Grossa własnej, parcele 48 ogiód i 74 bud. Na parceli lk. 74 jednopiętrowy dom mieszkalny Nr. or. 11 przy ul. Nowomiejskiej, oraz domek dla stróża, szopa na deski, komórka, szopa na materiały, szopa na węgle.

ad A. Nieruchomość lwh. 276 w Rzauce wystawiona na licytację jest oceniona na 3488 kor. 75 hal.,

ad B. 1/8 część realności lwh. 87 w Nowej wsi narodowej oceniona jest na 4820 kor. 37 hal.,

ad A. i B. przynależności brak.

Najniższa cena wynosi: ad A. na 2325 kor. 83 hal., ad B. 2410 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 47.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział XIV.  
Kraków, dnia 22 marca 1912.

L. cz. E. X. 769/11 (6) (4958)

Edykt licytacyjny.

W sprawie egz. Salsmona Rudörfera przeciw nieobj. masie spadk. Samuela Rosmarina o zniesienie współwłasności realności lwh. 1593 gm. Stryj odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 140, II. piętro licytacja realności lwh. 1598 gm. Stryj własność Salsmona Rudörfera i Samuela Rosmarina po połowie stanowiącej.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi kwotę 1923 kor. i poniżej tej kwoty realność wspomniana sprzedana nie będzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.  
Stryj, dnia 15 marca 1912.

L. cz. E. III. 2598/11 (19) (5060)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Murezakowej, zastąpionej przez adwokata dr. Segalla, odbę-

dzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacyjna sprzedaż następujących nieruchomości w Gajach wielkich ad Tarnopol położonych a to:

a) ciała hipot. lwh. 1594 gm. kat. Tarnopol składającego się z par. budowl. lkat. 1873/2, tudzież par. grunt. l. 2324/3 i parceli grunt. l. 2325/15,

b) ciała hipot. lwh. 3938 gm. kat. Tarnopol składającego się z par. grunt. lkat. 2325/16.

Nieruchomości te wystawione na licytację, są ocenione, a to: ad a) na 1350 kor., ad b) na 80 kor.

Najniższa cena wynosi: 900 kor., ad b) 53 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

O tabularne zanotowanie wyznaczenia terminu licytacyjnego na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości zwoływa się c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu przesyłając Mu wygotowanie niniejszej uchwały.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Tarnopol, dnia 31 marca 1912.

L. cz. E. 567/11 (31) (5075)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie 1. Kasy oszczędności miasta Białej, 2. Altera Steglitza, 3. Jonasza Garfunkla w Rozwadowie i 4. Tow. „Wisła“ w Rozwadowie, odbędzie się dnia 21 maja 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacja całej realności lwh. 357 gm. Rozwadów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na kwotę 20 850 koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 11.666 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Rozwadów, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 188/12 (4) (4999)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Iwana Wusa, odbędzie się dnia 25 maja o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Sieniawie licytacja realności lwh. 98 gm. Doba wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, dwu stajni i stodoły.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 8120 kor. z czego na budynki przypada 900 kor.

Najniższa cena wynosi 5413 kor. 34 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy.  
Sieniawa, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. E. 65/12 (6) (4920 1-2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Semerak, zastąpionej przez adwokata dr. Rosenberga, odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Niemirowie licytacja realności lwh. 339 gminy Smolin objętej, a obejmującej roli 1 morg 132 sążni kw., a ocenionej na 974 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi 649 kor. 59 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-



nym terminie licytacyjnym, inaczej rozszere-  
nia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstały, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Niemirow, dnia 11 kwietnia 1912.

L. cz. E. 206/12 (4) (5067)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Ewy Madej w Stryszowie,  
odbędzie się dnia 28 maja 1912 o godzinie  
4 po południu w sądzie niżej wymienionym,  
w biurze Nr. 25 licytacja: a) 2/3 części rea-  
lności lwh. 365 ks. gr. gm. kat. Stryszów,  
b) 2/15 części realności lwh. 366 ks. gr. gm.  
kat. Stryszów.

Nieruchomości wystawione na licytację  
są ocenione: ad a) na kwotę 2398 kor., ad  
b) na kwotę 601 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) kwotę  
1592 kor., ad b) kwotę 400 kor. 88 hal.,  
poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem  
się zatwierdza i odnoszące do tych nierucho-  
mości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg  
katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może  
każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć pod-  
czas godzin urzędowych w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 24.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Kalwarya, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. E. VII. 1212/11 (6) (4961)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Mysnyk zam. Masy-  
kur i niel. Jakima Mysnyka, zastąpionego  
przez opiekuna Hrycia Konrada w Zubeńsku  
odbędzie się dnia 23 maja 1912 o godzinie  
10 przed południem w sądzie niżej wymie-  
nionym, w biurze Nr. 4 w Baligródzie licy-  
tacja 7/42 części realności obj. lwh. 77 ks.  
gr. gm. kat. Zubeńsko wraz z przynależno-  
ściami, składającymi się z 7/42 części bu-  
dynku.

Nieruchomości wystawione na licytację,  
są ocenione na 938 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 626 koron, po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-  
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.  
Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstały, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 8 marca 1912.

L. cz. E. 982/11 (6) (4919)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 maja 1912 o godzinie 10 przed  
południem odbędzie się w sądzie niżej wy-  
mienionym, w biurze Nr. 9 licytacja 1/4 i  
5/30 części realności lwh. 126 gm. Rusocice.  
Nieruchomość wystawiona na licytację  
jest oceniona na 3441 kor.

Najniższa cena wynosi 2294 kor. 75  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas  
godzin urzędowych w sądzie niżej wymie-  
nionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Liszki, dnia 1 kwietnia 1912.

L. cz. E. 237/12 (4) (4974)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i po-  
życzek w Pilźnie, zastąpionej przez adw. dr.  
Gucwę w Pilźnie, odbędzie się dnia 29 maja  
1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licyta-  
cja realności lwh. 27 ks. gr. gm. kat. Dul-

czówka objętej, Andrzeja i Anny Swierczków  
własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację,  
jest oceniona na 5770 kor., a mianowicie bu-  
dynki na 900 kor., zaś grunta na 4870 kor.

Najniższa cena wynosi 3696 kor. 66  
hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie  
do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwier-  
dza i odnoszące się do tej nieruchomości do-  
kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-  
ny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy,  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 8 kwietnia 1912.

L. cz. E. 224/12 (5) (4975)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jazza Papiernika, zastąpio-  
nego przez adw. dr. Gucwę w Pilźnie, odbę-  
dzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 10  
przed południem, w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 10 licytacja realności  
lwh. 125 i 483 ks. gr. gm. Dulczówka obję-  
tych Józefy Bączkowej własnych wraz z przy-  
należnościami, składającymi się ze zrzębu na  
chlewnik, z 3 brzozy i 2 gruszy.

Nieruchomości wystawione na licytację  
są ocenione: a) realność lwh. 125 z przy-  
należnościami na 4584 kor., zaś b) realność  
lwh. 483 na 2992 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1994  
kor. 90 hal., zaś ad b) 3056 kor., poniżej  
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza  
i odnoszące się do tych nieruchomości do-  
kumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastral-  
ny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy  
mający chęć kupienia, przejrzeć podczas go-  
dzin urzędowych w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym  
terminie licytacyjnym, inaczej rozszerezenia  
tego rodzaju co do samej nieruchomości nie  
mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstały, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Pilzno, dnia 8 kwietnia 1912.

Ч. сп. E. 228/12 (7) (5069)

Оголошене переторгу.

На попіране Повітового Товариства  
кредитного „Згода“ в Копичинцях, за-  
ступленого через адвоката др. Мозлера  
в Копичинцях, відбуде ся 6 мая 1912  
перед полуднем о 11 годині в низше озна-  
ченим суді, комната ч. 4, переторг: 1. 1/2  
реальности обн. вчч. гр. Копичинці скла-  
даючої ся з пб. 306/1 і пгр. 952 wraz з бу-  
динками (обійста) обшар 10 ар. 97 м.<sup>2</sup>,  
2. реальности вчч. 633 гр. Копичинці  
складаючої ся з пгр. 953/2 город обшар  
27 ар. 98 м.<sup>2</sup> і 954/2 пасовиско обшар 5  
ар. 43 м.<sup>2</sup>, 3. реальности обнятої вчч. 1044  
гр. Копичинці складаючої ся з пччр.  
3399/2 і 3086/2 поле обшар 80 ар. 31 м.<sup>2</sup>.

Продати ся маючі недвижимоosti  
суть оцінені: ad 1. на 2460 кор., ad 2. на  
1800 кор., ad 3. на 2400 кор.

Найніжша подача виносить: ad 1.  
1640 кор., ad 2. 1200 кор., ad 3. 1600 кор.  
понижше той квоти не відбуде ся продаж.

Условия переторгу, котрі заравом за-  
тверждає ся і грамоти, відносячі ся до  
недвижимоости могут ті, що мають охоту  
куповати, переглянути в низше означеним  
суді, комната ч. 14 підчас годин урядових.

Права, котрі би продаж робили не-  
допустимом, належить найпівнійше на  
дни судовим, визначеним до переторгу,  
перед переторгом зголосити в суді, бо  
иначе що до недвижимоости самої вже  
більше не могут бути підношені.

О дальших випадках поступованя  
переторгового уведомляти ся буде особи,  
для котрих під той час що до недвижи-  
моости якісь права або тягарі суть уста-  
новлені або в току поступованя перетор-  
гового установлені будуть, в тім випадку  
тільки прибути в суді, як би они ані не  
мешкали в области низше означеного су-  
ду, ані не всказали поіменно повновластия  
для доручень мешкаючого в місцевости  
суду.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ II.  
Копичинці, 2 дьвітня 1912.

L. cz. E. 1213/11 (6) (4960)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Anny Mysnyk zam. Masy-  
kur i Hrycia Konrada jako opiekuna niel.

Jakima Mysnyka, odbędzie się dnia 23 maja  
1912 o godz. 10 przed południem w sądzie  
niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Bali-  
gródzie licytacja 7/42 części realności obj.  
lwh. 77 ks. gr. gm. Zubeńsko.

Nieruchomość wystawiona na licytację  
jest oceniona na kwotę 938 kor. 34 h.

Najniższa cena wynosi ze względu na  
wartość szacunkową kwotę 626 kor., poniżej  
tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu-  
larny, wyciąg katastralny, protokoły ocenie-  
nia i t. d.) może każdy, mający chęć kupie-  
nia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub  
ciężary na powyższej nieruchomości bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępo-  
wania licytacyjnego powstały, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy  
sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Baligród, dnia 8 marca 1912.

(5087 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,  
ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie)  
od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6  
po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej  
wieczorem.

Licytacje:

Poniedziałek 29 kwietnia 1912 od 10 do 12  
godz. przed południem: kasa, gramofon,  
urządzenie cukierni, maszyny rolnicze,  
towary żelazne, papierowe, listwy  
do ram, farby, towary galanteryjne,  
sukna, skóry, towary modniarskie, ko-  
rzenne, książki, pierze.

Wtorek 30 kwietnia 1912 od 10 do 12 godz.  
przed południem: fortepian, obrazy  
olejne, kubki srebrne, dywany perskie,  
lichtarze srebrne, maszyny pończoszkar-  
skie, kasa i meble domowe

Środa 1 maja 1912 od 10 do 12 godz.  
przed południem: fortepian, gramofon,  
maszyna do szycia, lichtarze, samowar,  
owies, kasa, leksykon, kasa Werthei-  
mowska, urządzenie restauracyjne, kilim  
i meble.

Czwartek 2 maja 1912 od 10 do 12  
godz. przed południem: maszyna do  
szycia, kilimy, makaty, obrazy, dywany,  
pianino, maszyna do pisania i do dyk-  
towania, rozpylacz do pyroliny, gram-  
ofon i meble, oraz fortepian.

Piątek 3 maja 1912 od 10 do 12 godz.  
przed południem: fortepian, strzelby,  
maszyna do szycia, portyery, firanki,  
pościel, pianino, kasa ogniowatwa, kraj-  
obrazy, maszyna do gnielowania koł-  
nierzyków i meble domowe.

Sobota 4 maja 1912 od 4 do 8 godzin  
wieczorem: maszyna do szycia, kra-  
jobrazy, lampa, obrazy, dywany, kasa  
ogniowatwa, oraz tanie meble i sprzęty  
domowe.

Sprzedane się mające przedmioty mogą  
być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed  
licytacją w godzinach urzędowych.  
Lwów, dnia 21 kwietnia 1912.

L. cz. E. 417/11 (5) (5102)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 czerwca 1912 o godzinie 9  
przed południem w sądzie niżej wymienio-  
nym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja  
realności obj. lwh.: 1. — 2019, 2. — 1872  
i 3. — 1888 kgr. Rożnow, Mirci Baumwohl  
własnych, składającej się ad 3. z domu mie-  
szkalnego.

Wartość nieruchomości wystawionych  
na licytację ustala się: ad 1. na 971 koron  
4 hal., ad 2. na 537 kor. 60 h. i ad 3. na  
2100 kor

Najniższa cena wynosi ad 1. 648 kor.,  
ad 2. 360 koron, ad 3. 1400 koron, po-  
niżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do  
skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do  
tych nieruchomości dokumenta (wyciąg ta-  
bularny, wyciąg katastralny, protokoły oce-  
nienia i t. d.) może każdy, mający chęć ku-  
pienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych  
w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza  
licytacja byłaby niedopuszczalną, należy  
zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczo-  
nym terminie licytacyjnym, inaczej rozsze-  
rzenia tego rodzaju co do samej nieruchomości  
nie mogłyby być już ze skutkiem podno-  
szone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub

ciężary na powyższych nieruchomościach bądź  
obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania  
licytacyjnego powstały, zawiadamiane  
będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-  
wania jedynie przez przybicie na tablicy są-  
dowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu  
niżej wymienionego i nie wskażą temuż są-  
dowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie  
sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zabłotów, dnia 15 kwietnia 1912.

### Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 102/12 (1) (4923 3—3)

Przeciw Boruchowi Kirschbaumowi, któ-  
regos miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony  
został do c. k. sądu powiatowego w Skafacie  
przez Dawida Segalla w Ostapiu pozew  
o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-  
prawę na dzień 16 kwietnia 1912 o godz.  
11 rano, b. Nr. 5.

Celem strzeżenia praw powyższego usta-  
nawia się p. dr. Ehrlicha adw. w Skafacie,  
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ku-  
randa w rzeczonyj sprawie na jego koszt i  
niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie  
się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Skafat, dnia 22 marca 1912.

G. Zl. Cw. 387, 388, 389/12 u. Cw. 560/12  
(12) (4988 2—3)

Edikt.

Wider Adam Maniewski, dessen Au-  
fenthalt unbekannt ist, wurde bei dem k. k.  
Landes als Handels-Gerichte in Czernowitz  
von Eduard Rossin, prot. Kaufmann in Czernowitz  
wegen 2000 Kr., 4000 Kr., 4000 Kr.,  
3000 Kr., 3000 Kr. u. 6000 Kr. eine Klage  
angebracht.

Zur Wahrung der Rechte des Be-  
klagten wird Herr Advokat Dr. Ernst Cze-  
chowski Landesgerichtsrat i. P. in Czernowitz  
zum Curator bestellt.

Dieser Curator wird den Beklagten in  
der bezeichneten Rechtssache auf dessen  
Gefahr und Kosten so lange vertreten, bis  
dieser entweder sich bei Gericht meldet,  
oder einen Bevollmächtigten namhaft macht.

K. k. Landes- als Handelsgericht,  
Abtheilung II.  
Czernowitz, am 17 April 1912.

L. cz. C. I. 163/12 (4) (5079)

Edykt.

Przeciw Mieczysławowi Lipskiemu i  
Janinie Lipskiej z Blyszczwów, których  
miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony  
został do c. k. sądu powiatowego w Zółkwi  
przez Juliusza Cukiera właściciela drogueryi  
w Zółkwi pozew o 433 kor. 94 hal. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono  
w tut. sądzie audyencyę na dzień 26 kwie-  
tnia 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. I.

Celem strzeżenia praw Mieczysława i  
Janiny Lipskich ustanawia się p. dr. Dawi-  
da Thona adw. w Zółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mie-  
czysława i Janinę Lipskich w rzeczonyj sprawa-  
wie na ich koszt i niebezpieczeństwo, do-  
póki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub peł-  
nomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Zółkiew, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. C. I. 122/12 (1) (5068)

Przeciw Michałowi Kościukowi, które-  
gos miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony  
został do tut. sądu przez Pańka Kościuka  
pozew o uznanie kontraktu kupna za po-  
zorny.

Na podstawie pozwu wyznaczono roz-  
prawę na dzień 26 kwietnia 1912.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-  
nawia się p. dr. Pressera w Kamionce str.,  
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-  
zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt  
i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się  
nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I  
Kamionka str., 4 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 115/12 (5078)

Edykt.

Przeciw Michałowi Kobutiakowi s. Iwa-  
na, którego miejsce pobytu jest nieznanne,  
wniesiony został do c. k. sądu powiatowego  
w Tłumaczu przez Iwana Głuszczynskiego s.  
Michała pozew o ojcostwo i alimentację.

Na podstawie pozwu wyznaczono au-  
dyencyę na dzień 20 maja 1912 o godz. 9  
rano, b. Nr. 10.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta-  
nawia się p. dr. Orłowskiego adw. w Tłumaczu,  
kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-  
zwanego w rzeczonyj sprawie na jego koszt



i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tłumacz, dnia 30 marca 1912.

L. cz. C. IV. 108/12 (5076)

E d y k t.

Przeciw Józefowi Mularzowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie przez Katarzynę Smiałowską w Strzyżowie pozew o 690 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 9 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienionego ustanawia się p. Jakóba Feniryka w Przedm. strzyżow., kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżej wymienionego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Strzyżów, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 61/12 (2) (5081)

E d y k t.

Przeciw Pylpowi Szniak, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zółkwi przez Michała Kostyka i tow. pozew o własność i intabulację 14 części ciała hip. objętego lwh. 1888, 1890 i 1/2 ciała hip. objętego lwh. 1889 ks. gr. Kunin.

Na podstawie pozwu wniesionego wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 maja 1912 o godz. 10 rano, b. Nr. IV.

Celem strzeżenia praw wyżej wymienio-

nego ustanawia się p. adw. dr. Kazimierza Turzańskiego w Zółkwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Zółkiew, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. C. IX. 181/12 (1) (4959)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Ulickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Strzyżu przez Józefa Ulickiego pozew o wykreślenie wpisu hipotecznego.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 10 maja 1912 o godz. 8 rano, sala rozpraw Nr. 36.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Ulickiego ustanawia się p. adw. dr. Kalitowskiego w Strzyżu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Ulickiego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.  
Stryż, dnia 6 kwietnia 1912.

L. 941/12 (5020)

E d y k t.

17 kwietnia 1912 wpisany został w listę Adwokatów Dr. Maryan Karol Stampfl z siedzibą w Starym Sączu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.  
Kraków, 17 kwietnia 1912.

L. XVII. 6627/70.

## Wykaz

panujących w Galicji chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 13. do 20. kwietnia 1912.

Epizooecya	Powiat	Miejsce woś
Pryszczyca	Brzesko Dolina Rzeszów Żywice	Faliszowice (1 zagr.), Złota (1 zagr.); Mizuń Stary (44 zagr.); Zabratówka (1 zagr.); Cięcina ob. dw. (1 zagr.); <b>Razem: 4 powiatów, 5 gmin, 48 zagród.</b>
Nosacizna	Dobromil	Posada Nowomiejska ob. dw. (1 zagr.);
Swierz u koni	Bóbrka Dobromil Drohobycz Lwów Mościska Radziechów Rohatyn Sambor Sanok Złoczów Zółkiew Żydaczów	Strzeliska Stare (1 zagr.); Posada Nowomiejska (1 zagr.); Borysław (4 zagr.), Medenice (5 zagr.); Humieniec ob. dw. (1 zagr.), Laszki ob. dw. (1 zagr.); Hołodówka (1 zagr.), Nikłowice ob. dw. (1 zagr.); Wołoszków (1 zagr.); Sienków ob. dw. (1 zagr.); Bołszowce (1 zagr.); Biskowice (2 zagr.), Wola Baraniecka (4 zagr.); Wola Sękowa (1 zagr.); Nowosiółki (1 zagr.); Butyny ob. dw. (1 zagr.), Przysań ob. dw. (2 zagr.); Krupsko (1 zagr.);
Szelestnica	Bohorodczany Gorlice Stryj Tłumacz Turka	Bohorodczany (1 zagr.); Rygietów Wyżny (1 zagr.); Stryhańce (1 zagr.); Niżniów ob. dw. (1 zagr.); Wysocko Wyżne (1 zagr.), Wysocko Niżne (1 zagr.);
Waglik	Cieszanów Dobromil Gródek Jagell. Husiatyn Łańcut Sambor Skole Stanisławów Żydaczów	Łukawiec (1 zagr.); Jamna Dolna (1 zagr.); Artyszców (1 zagr.); Niżborg Szlachecki (1 zagr.); Podzwierzyniec (1 zagr.); Bilina Wielka (1 zagr.), Łąka Szlachecka (1 zagr.); Radłowice ob. dw. (1 zagr.); Pobuk (1 zagr.); Czernejów (1 zagr.); Piaszczna (1 zagr.);
Wściekliczna	Bóbrka Czortków Jarosław Kamionka Str. Kołomyja Mościska Natworna Podhajce Przemysł Przemysłany Radziechów Sambor Skalał Sniatyn Zbaraż Lwów Miasto	Podmanasterz; Krzywołuka, Wagnanka; Ryszkowa Wola; Wyrów (1 zagr.); Czeremchów (1 zagr.); Laszki Gościńcowe; Majdan Sredni (1 zagr.); Zawałów (1 zagr.); Stubienko (3 zagr.); Głuniany, Słowita (1 zagr.); Peratyn; Rajtarowice (2 zagr.); Ostapie; Tułów (1 zagr.); Zbaraż (2 zagr.); Dziel. II. (1 zagr.);

Epizooecya	Powiat	Miejsce woś
Pomór świni	Bóbrka	Juszkowice (4 zagr.), Łanki Małe ob. dw. (3 zagr.), Romanów (2 zagr.), Siedliska (1 zagr.);
	Borszczów Brzeżany Buczacz Cieszanów	Okopy (3 zagr.); Poręczyna ob. dw. (1 zagr.); Barysz ob. dw. (1 zagr.); Borowa Góra (2 zagr.), Lubliniec Stary (6 zagr.), Łukawiec (1 zagr.), Ostrowiec, Sieniawka (6 zagr.); Chorostków (29 zagr.), Niżborg Nowy (3 zagr.), Niżborg Szlachecki (1 zagr.), Siehodół ob. dw. (1 zagr.);
	Husiatyn	Surmaczówka (1 zagr.); Jarosław (7 zagr.), Morańce (6 zagr.), Porudenko (10 zagr.), Przedborze (6 zagr.); Humniska (1 zagr.), Grabowa (1 zagr.), Kamionka Strumiłowa (21 zagr.);
Różyca świni	Kamionka Strumiłowa Kraków Myslenice Rohatyn Skalał Sniatyn Sokal	Czyżyny (1 zagr.); Górna Wieś (1 zagr.); Putiatyńce (1 zagr.), Załuże (2 zagr.); Kołodziejówka (1 zagr.); Załuże (8 zagr.); Cebłów (10 zagr.), Liski (40 zagr.), Prusimów (3 zagr.), Sokal (7 zagr.);
	Trembowla Zborów	Janów gm. i ob. dw. (2 zagr.); Perepelniuki gm i ob. dw. (3 zagr.), Założce ob. dw. (2 zagr.);
	Zółkiew	Batiatycze (1 zagr.), Glinisko gm. i ob. dw. (3 zagr.), Kłodno (1 zagr.), Koszelów (6 zagr.), Lubela ob. dw. (1 zagr.), Mokrotyn Kolonia (6 zagr.), Wolica ob. dw. (1 zagr.); Dziel. XX. (1 zagr.);
Otręt u koni	Kraków Miasto	Bereska (5 zagr.); Przyszów Kameralny (2 zagr.); Czahrów ob. dw. (1 zagr.); Zarubińce (1 zagr.); Zawisznia (2 zagr.); Zabereże (3 zagr.); Sobów (6 zagr.); Zabojki (1 zagr.); Jurkówka (3 zagr.), Niżniów (1 zagr.); Ostaszowce (1 zagr.); Poczapy (1 zagr.), Ryków (1 zagr.); Pieczychwosty obw. dw. (1 zagr.);
	Lisko Nisko Rohatyn Skalał Sokal Stanisławów Tarnobrzeg Tarnopol Tłumacz Zborów Złoczów Zółkiew	Górki (1 zagr.); Dobrzechów ob. dw. (1 zagr.), Godowa (1 zagr.), Grodzisko (2 zagr.), Różanka (1 zagr.); Tarnowiec (1 zagr.);
	Brzozów Strzyżów Tarnów	

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22. kwietnia 1912.

Za c. k. Namiestnika:

**Szeligowski w. r.**

L. cz. C. II. 76/12 (1) (5071)

E d y k t.

Przeciw Mikołajowi Kolbiarzowi z Peimnia, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Myslenicach przez Annę Mastela w Peimniu pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 31 gm. kt. Peim zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 2 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mikołaja Kolbiarza ustanawia się p. dr. Klakurkę adw. w Myslenicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mikołaja Kolbiarza w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Myslenice, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. Cg. I. 109/12 (4) (4950)

E d y k t.

Przeciw Zygmunтови Badianowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Józefa Schwagera pozew o 3600 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono kres do 16 kwietnia 1912 dla wniesienia odpowiedzi na skargę.

Celem strzeżenia praw tegoż Zygmunta Badiana ustanawia się p. dr. N. Demanta adw. w Tarnopolu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Tarnopol, dnia 12 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 152/12 (6) (5024)

E d y k t.

Przeciw Piotrowi Zdaniak z Wasylkowiec, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Czortkowie przez Towarzystwo pożyczkowe w Kopyczyńcach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty z dnia 25 września 1911 Cw. 3256/11.

Celem strzeżenia praw Piotra Zdaniaka ustanawia się p. dr. Grzybowskiego adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.  
Czortków, dnia 27 stycznia 1912.

L. cz. Cw. 559/12 (1) (5056)

E d y k t.

Przeciw Schulimowi Alzufromowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Leę Zwerdling pozew o 1264 kor. 78 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Schulima Alzufroma ustanawia się p. dr. Kitaja adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Schulima Alzufroma w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy,  
Oddział II.  
Złoczów, dnia 15 marca 1912.

L. cz. C. I. 109/12 (3) (5100)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Pawycz z Cieniawy, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu tut. przez Majera Fränkla pozew o 262 kor. 3 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 kwietnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw Wasyla Pawyca ustanawia się p. Dmytra Dyrów w Cieniawie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rożniatów, dnia 11 kwietnia 1912.



# Konkursy.

L. 1310 (4574 1-2)

## Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem dwudziestego maja b. r.

C. k. Dyrekcja Zakładu kary w Stanisławowie.  
Stanisławów, 17 kwietnia 1912.

L. 2093/pr. (4932)

## Konkurs

w celu obsadzenia w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcji skarbu kilku posad radców rachunkowych w VIII. klasie rangi, ewentualnie kilku posad rewidentów rachunkowych w IX, oficyantów rachunkowych w X. i asystentów rachunkowych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi.

Kompetenci mają wnieść podania zaopatrzone w dowody prawne przepisanych wymogów oraz znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie.

W podaniach winni kompetenci oświadczyć, czy, w jakim stopniu i z którymi galicyjskimi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni, lub spowinowaceni.

Prezydium c. k. galic. krajowej Dyrekcji Skarbu.

Lwów, dnia 17 kwietnia 1912.

L. 279/pr. (4981)

## Konkurs

celem obsadzenia jednej posady adunkta Prokuratury skarbu w IX. klasie rangi i ewentualnie posady koscypisty w X. klasie rangi w etacie c. k. galic. Prokuratury skarbu.

Podania o te posady zaopatrzone w dowody znajomości języków krajowych i języka niemieckiego, tudzież posiadania stopnia doktora praw, odbycia jednorocznej praktyki sądowej i złożenia egzaminu przepisane dla służby koncepcyjnej przy Prokuraturach skarbu, należy wnieść w przeciągu dwóch tygodni w drodze służbowej do Prezydium c. k. Prokuratury skarbu we Lwowie.

Prezydium c. k. galic. Prokuratury skarbu.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. 791/12 (4776 3-3)

## Konkurs

Wydział powiatowy w Bohorodczanach rozpisuje konkurs celem obsadzenia posady inżyniera powiatowego z roczną płacą 3600 kor. i ryczałtem na objazdy w rocznej kwocie 1200 kor.

Do posady przywiązane są 3 dodatki 4-letnia po 250 kor. i prawo do emerytury. Ubiegający się o tę posadę winni dołączyć do podania, które wnieść należy na ręce Wydziału powiatowego w Bohorodczanach do 15 maja 1912 następujące dokumenty:

1. dowód, iż są obywatelami państwa austriackiego,
  2. metrykę urodzenia,
  3. świadectwa z obydwóch egzaminów rządowych na wydziale inżynierii,
  4. świadectwo moralności, o ile kandydat nie pozostaje w służbie publicznej,
  5. dowód, iż władają językami krajowymi w słowie i piśmie,
  6. dowody odbytej praktyki najmniej dwuletniej przy budowie dróg,
  7. świadectwo lekarskie zdatości do sprawowania obowiązków służbowych.
- Posada nadana zostanie prowizorycznie na rok, poczem nastąpić może stabilizacja w razie zadowalającego pełnienia obowiązków.

Z Wydziału Rady powiatowej Bohorodczany, 13 kwietnia 1912.

# Upadłości.

L. cz. S. 1/12 (1) (4937 3-3)

## Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Rosy Eisner nieprotokołowanej kupcowej w Kołomyi.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Hennera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Leona Alierhanda w Kołomyi.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 29 kwietnia 1912 godz. 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 74 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami

względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić, jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 14 maja 1912, a na audyencji likwidacyjnej na dzień 15 maja 1912 g. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyi lub w pobliżu Kołomyi mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1912.

L. cz. S. 1/12 (1) (4841 3-3)

Na wniosek adw. dr. Ernsta Adlera w Wiedniu jako zarządcy masy konkursowej Mozesa Horowitza i Salomona Friedricha otwiera się po myśli § 63 ord. konk. konkurs do majątku pana Efraima Reieba w Rozwadowie.

Komisarzem upadłości mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu powiatowego p. Franciszka Trzadła w Rozwadowie zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Józefa Isenberga w Rozwadowie.

Wierzytelności konkursowe zgłosić należy w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie do 3 czerwca 1912.

Audyencję do wyboru wyznacza się na dzień 1 maja 1912 godzina 10 przed południem, ogólną zaś audyencję likwidacyjną na dzień 17 czerwca 1912 godzina 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rozwadowie w biurze c. k. rady sądu krajowego Franciszka Trzadła przed komisarzem konkursowym.

Do opieczętowania i sporządzenia inwentarza masy wyznacza się c. k. notaryusza Ludwika Miąsika, jako komisarsza sądowego, polecając mu, ażeby odczynny inwentarz przedłożył najpóźniej do dnia 17 czerwca 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Rzeszów, dnia 16 kwietnia 1912.

G. Zl. S. 7/12-8/12 (1) (4952 2-3)

## Concurs edict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Leon Rappaport nichtprotokollierten Spezereiwarenhändlers, sowie der Frau Ernestine Rappaport Handelsfrau und Realitätbesitzerin in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Joachim Resen Adv. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 30 April 1912 Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreter ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerausschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch aus Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 31 Mai 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 4 Juni 1912 Mittags 4 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungs-

entwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Stellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.  
Tarnopol, am 16 April 1912.

L. cz. S. 9/12 (1) (4951 2-3)

## Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona Merlina nieprotokołowanego kupeca towarów bławatnych w Tarnopolu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Izraela Waldmana adwokata w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji wyznaczonej na dzień 1 maja 1912 o godz. 4 po południu w tym sądzie w biurze Nr. 8 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 31 maja 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 5 czerwca 1912 godz. 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów już uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. S. 12/12 (1) (5080 1-3)

## Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy cywilny we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Jetti Friesel właścicielki składu desek we Lwowie przy ul. Meiselsa 4.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. p. Józefa Dobię we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Artura Tilla we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 1 maja 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 18 maja 1912, a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 21 maja 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym

wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od udziałów uskuteczniionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przeznaczają się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzonym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie, lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 18 kwietnia 1912.

L. cz. S. 11/9 (317) (5074 1-3)

Sprawa konkursowa Naftalego i Reisli Lipschützów.

W załatwieniu wniosku wierzycieli masy wyznaczam audyencję na dzień 2 maja 1912 o godz. 11 rano w sądzie w Radomyślu wielkim sala Nr. 2 celem rozpatrzenia i ewentualnego uchwalenia wniosku powyższego, a to: zastanowienia sprzedaży majątności tabularnej Orle i innych nieruchomości i zakończenia postępowania konkursowego.

Radomyśl wielki, d. 19 kwietnia 1912.  
Komisarz konkursowy

L. cz. S. 4/12 (8) (5052)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencji dnia 20 marca 1912 wierzycieli masy rozbirowej Mozesa Wallacha tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy zatwierdza się w urzędzie z powołaniem się na poprzednio złożone przyrzeczenie sumiennego spełniania obowiązków urzędowych, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana dr. Bernharda Nussbauma.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 23 marca 1912.

# Kuratele.

L. cz. P. 1/12 (16) (4640 2-3)

## Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia kuratele nad umysłowo chorą Ewą Paliszewską ze Skrzyszowa z powodu stwierdzonej przez sąd choroby umysłowej z kuratorem ustanawia się brata tejże Eustachego hr. Romera w Czaplach małych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Tarnów, dnia 27 marca 1912.

L. cz. P. VII. 230/12 (4917)

## Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Ohorńko w Wulce mazowieckiej.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Gmarnickiego w Wulce mazowieckiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.  
Rawa, dnia 9 września 1911.

L. cz. P. 31/11 (9) (4695)

## Edykt.

Za marnotrawnego uznano Piotra Kli-małę w Makowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Woźnego w Makowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Maków, dnia 26 marca 1912.

L. cz. P. 12/12 (6) (4686)

## Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Stanisława Worytkę w Brzeźnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Worytkę w Brzeźnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Wadowice, dnia 11 lutego 1912.

L. cz. P. I. 23/12 (6) (4647)

## Edykt.

Za umysłowo chorą uzaano Dorę Leibel w Rzeszowie

Kuratorem jej ustanowiono Izaaka Leibla w Rzeszowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, dnia 10 lutego 1912.



L. cz. P. XVII. 38/12 (1) (4755)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Adolfa Szymańskiego w Krakowie.  
Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Hofmanna w Krakowie.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII  
Kraków, dnia 28 lutego 1912

L. cz. L. 1/12 (4762)  
Mikołaja Huzelę ze Średniego wielkiego uznano marnotrawcą.  
Kuratorem jego ustanowiono Andrzeja Tkacza z Chocimia.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Lisk, dnia 18 marca 1912.

L. cz. L. 7/11, P. 169/12 (4764)  
E d y k t.  
Za marnotrawnego uznano Fedka Huryń w Mysławej.  
Kuratorem jego ustanowiono Mykietę Góral w Mysławej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Podwoleczyska, dnia 5 lutego 1912.

L. cz. L. 6/11, P. 30/12 (4763)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Józefa Zmora z Kaczanówki.  
Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Osowskiego w Kaczanówce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Podwoleczyska, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. L. VI. 3/12, P. VI. 12/12 (4913)  
E d y k t.  
Za umysłowo chorego uznano Wasyla Kapriana w Strzylcu.  
Kuratorem jego ustanowiono Jurka Kroluka Dmytra w Strzylcu.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Herodenka, dnia 23 marca 1912.

L. cz. P. 128/11 (4912)  
E d y k t.  
Za chorego na umyśle uznano Michała Szewczaka w Łuce małej.  
Kuratorem jego ustanowiono p. Semka Michalewicz w Łuce małej.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Grzymałów, dnia 30 grudnia 1911.

L. cz. P. 66/12 (4971)  
Za marnotrawnego uznano Piotra Tarszaka rolnika z Podzwierzyńca.  
Kuratorem jego ustanowiono Iwana Holodowskiego rolnika z Podzwierzyńca.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II  
Komarno, dnia 19 kwietnia 1912.

L. cz. P. 11/12 (5065)  
E d y k t.  
Za chorego na umyśle uznano Pyłypa Sołobaja w Sadowkach.  
Kuratorem jego ustanowiono p. Stefana Mochnackiego gospodarza w Sadowkach.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Grzymałów, dnia 15 marca 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

Nr. 338.

### Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass

1. der Landwirt Ernst Heinrich Kaempfe, wohnhaft in Szalenik Bezirk Rawa Ruska in Galizien Sohn des verstorbenen Gutsbesitzers Albert Kaempfe zuletzt wohnhaft in Szalenik und dessen Ehefrau Anna Marie geboren Hoenig wohnhaft in Breslau, 2. die Elisabeth Klara Emilie Meyer, ohne Beruf wohnhaft in Breslau, Teichstrasse 5 Tochter des verstorbenen Kaufmannes Robert Meyer zuletzt wohnhaft in Breslau und dessen Ehefrau Martha geborene Jeschke wohnhaft in Breslau die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in Breslau durch Aushang und in der in Lemberg erscheinenden Zeitung „Gazeta Lwowska“ durch Inserat zu geschehen.

Breslau, am 9 April 1912

Der Standesbeamte.

### Fryzyerka MARYA LECHOWA

poieca P. T. Paniom swe usługi  
ulica Łyczakowska l. 64.

Poszukuje się kupna

starych **MEBLI** mahoniowych

ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń  
pasaż Hausmana 9, Lwów.

### Rachunkowość.

Podręcznika do nauki rachunkowości według wykładów Klusik-Orzechowski, wyszedł już z druku zeszyt 6, 7, 8 i 9. Tak te, jak i dalsze zeszyty nabywać można u wydawcy Aleksandra Ściborskiego, Lwów, ul. Chorążczyzny l. 16.

Pięćdziesiąty trzeci rok istnienia.

# TYGODNIK ILLUSTROWANY

najstarsza i najpoczytniejsza ilustracja polska.

Przeszło tysiąc stron tekstu i przeszło dwa tysiące ilustracji rocznie.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY“ w r. 1912 zamieści najnowszą powieść **Wł. St. Reymonta** p. t.:

„**Rok 1794**“ (czasy Kościuszkowskie).

Bolesława Prusa: „**PRZEMIANY**“. Kroniki tygodniowe.

Premia nadzwyczajna „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“

1912. — „**Sybir, Wizje Przeszłości**“ — 1912.

(SERIA II.)

Album Kartonów **KONSTANTEGO GÓRSKIEGO**

na tle życia wygnańców syberyjskich.

**Ciekawe powieści** 12 tomów ilustrowanych poświęconych najwybitniejszym powieściom i romansom polskim i obcym, w ciągu roku zupełnie bezpłatnie. Każdy tom suto ilustrowany. Komplet z lat 1910 i 1911 dla prenumeratorów „Tygod. Illustr.“ tylko kor. 10—, w oprawie kor. 16—. W r. 1912 **Ciekawe powieści** drukowane będą: **Elizy Orzeszkowej** „I pieśń niech zapłacze“; **Al. Dumasa** (ojca) „Sprzysiężeni“; **W. Karczewskiego** „W Wielgiem“; **Wincentego Rapackiego** „Hanza“; **Adama Krechowickiego** „Szary Wilk“; **Włodęgo Skiby** „Siedmioletnia wojna“; **Karola Dickensa** „Magazyn starożytności“; **Erekmana Chatrlana** „Daniel Rock“; **Z. Kaczkowskiego** „Zydowsy“.

#### WARUNKI PRENUMERATY:

WE LWOWIE:		W GALICJI z przesyłką pocztową:	
kwartalnie 6-80 kor.,	z oprawą książek 8-30 kor.	kwartalnie 7-20 kor.,	z oprawą książek 8-70 kor.
półrocznie 13-60 kor.,	„ „ 16-60 kor.	półrocznie 14-40 kor.,	„ „ 17-40 kor.
rocznie 27-20 kor.,	„ „ 33-20 kor.	rocznie 28-80 kor.,	„ „ 34-80 kor.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Tygodnika Ilustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9, oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.  
Wydawcy: Gebethner i Wolff. — Redaktor naczelny: Dr. Józef Wolff.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

# BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Mediolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 241/III. 1912

(4983 1—2)

## Ogłoszenie licytacji.

(Montowanie mostu żelaznego).

C. k. Dyrekcja kolei państwowej we Lwowie rozpisuje publicznie przetarg na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji mostowej z żelaza zlewnego Martina (Belki blaszane odległe 4 600 m., wysokie 2 100) w kilometrze 6 028 linii kolej. Jarosław - Sokal ogólnej wagi około 42 000 kg. (wraz ze stalą i ołowiem) na miejscu dotychczasowej żelaznej konstrukcji.

Dotyczące, przepisowo ostemplowane oferty wygotowane na przeznaczonych na ten cel formularzach zawierające poszczególne ceny za 100 kg. rachunkowego ciężaru mają być zabezpieczone i przesłane najdalej do 14 maja 1912 do protokołu podawczego podpisanej Dyrekcji z napisem: „Oferta na dostawę i montowanie żelaznej konstrukcji blaszanej w klm. 6 028 linii kolejowej Jarosław - Sokal.“

Otwarcie ofert nastąpi 15 maja b. r. po 12 godzinie w południe w oddz. III. Podstawę oferty tworzą: Warunki ogólne dla rozdawnictwa i dostawy materiałów i inwentarza w Zarządzie c. k. kolei państwowych wydanie z roku 1910.

Warunki szczegółowe dla dostawy i ustawiania żelaznych konstrukcji mostowych i żelaznych poręczy (wydanie z roku 1910), jakoteż plany detaliczne w skali 1 : 15 wraz z obliczeniem statycznym i obliczeniem ciężarów, które ma wypracować ta firma, która otrzyma dostawę.

Termin ukończenia dostawy oznacza się na 28 tygodni. Do tego terminu nie będzie wliczony czas, jaki upłynie od przedłożenia planów detalicznych, celem ich zatwierdzenia, aż do zwrócenia tychże firmie z powrotem.

Sporządzone przez c. k. Ministerstwo kolei żelaznych plany generalne, na których podstawie należy wypracować plany detaliczne, jakoteż pouczenie o rozdawnictwie dostaw i robót rządowych, względnie pouczenie o użytościach stemplowych przejrzeć można w podpisanej c. k. Dyrekcji kolei państw., gdzie też można otrzymać i formularze ofertowe. Wadium nie wymagane.

Kaucję oznacza się na 5 pre. od ogólnej sumy ofertowej, jako porękę za dotrzymanie umowy.

Wyrobów p. chodzenia zagranicznego nie uwzględnia się. Równocześnie należy podać, czy ubiegająca się firma zechce nabyć obecnie istniejącą konstrukcję żelazną i po jakiej cenie za 100 kg. rzeczywistej wagi.

Lwów, w kwietniu 1912.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

## „Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napiisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzywojęny wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumentach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cud. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacja narodowe. Ludzie jako banki mydlane. Brak zatrudnienia skracca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem. Pachnący ludzie. Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w głowie umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienska zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacji. Słupy profesor wykładu optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Związki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie służy, ale zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskreszenie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na wnetkach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samymi zapachem. It. d., It. d.

Cena za gotówkę K. 2'10, za pobraniem 2'55. — Do nabycia

w biurze **S. SOKOŁOWSKIEGO** we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



## KUNDMACHUNG.

Eudesgefertigter veröffentlicht den Jahres-Rechnungsabschluss der für die hilfsbedürftigen österr.-ung. Israeliten in Palästina im Jahre 1911 in den galizischen drei vormaligen Kreisen, namentlich Zaleszczyki, Kolomea, und Stanislaw und in den zwei politischen Bezirken Skałat und Trembowla, wie auch in der Bukowina gesammelten Mildengaben, welche von der löblichen k. k. Bezirkshauptmannschaft Wyznica unter dem 4 März 1912 Zl. 6505/12 und von der löblichen k. k. Polizei-Direction in Lemberg unter dem 2 März 1912 Zl. 12687/II. geprüft und richtig gefunden werden.

## Ausweis:

Eingang	Betrag K h	Ausgang	Betrag K h
Buczacz . . . . .	2.188 15	Am 29 März 1911 versendet nach Palästina . . . . .	18 200 —
Bohorodczany . . . . .	1.803 64	Am 30 Juni 1911 versendet nach Palästina . . . . .	28.430 46
Borszczów . . . . .	960 60	Am 29 September 1911 versendet nach Palästina . . . . .	18.700 —
Budzanów . . . . .	986 64	Am 31 Dezember 1911 versendet nach Palästina . . . . .	23.375 42
Barysz . . . . .	325 26		
Chorostków . . . . .	907 22		
Czortków . . . . .	1.776 97		
Czernelica . . . . .	472 50		
Czortowiec . . . . .	245 50		
Czarnokonce wielkie . . . . .	229 81		
Czigan . . . . .	261 72		
Darachów . . . . .	192 82		
Drohomyrczany . . . . .	194 29		
Gwoździec . . . . .	995 50		
Grzymałów . . . . .	1.653 90		
Husiatyn . . . . .	1.477 81		
Horodnica . . . . .	225 29		
Hleszczawa . . . . .	148 —		
Jezierzany . . . . .	1.758 68		
Janów . . . . .	348 44		
Jazłowiec . . . . .	1.509 77		
Korolówka . . . . .	935 46		
Krzyweze . . . . .	453 73		
Kudryńce . . . . .	701 61		
Kasperowce . . . . .	482 49		
Kociubińscy . . . . .	95 —		
Kossów bei Trembowla . . . . .	316 96		
Kamionka . . . . .	118 78		
Lysiec . . . . .	920 32		
Mielnica . . . . .	1.243 83		
Mariampol . . . . .	385 44		
Niezwiska . . . . .	292 —		
Niżniów . . . . .	589 40		
Obertyn . . . . .	37 11		
Olesza . . . . .	48 50		
Osowce . . . . .	301 20		
Probużna . . . . .	1.006 11		
Podwoleczyska . . . . .	2.110 18		
Potok Złoty . . . . .	1.207 02		
Rymanówka . . . . .	319 74		
Suchostaw . . . . .	290 —		
Sniatyn . . . . .	2.404 27		
Stanisławów . . . . .	9.913 92		
Sołotwina . . . . .	2.671 75		
Skałat . . . . .	1.702 —		
Skała a/Z. . . . .	1.892 76		
Sirusów . . . . .	334 40		
Tarnoruda . . . . .	221 56		
Touste . . . . .	342 50		
Trembowla . . . . .	1.061 18		
Tłumacz . . . . .	1.185 05		
Tłuste . . . . .	1.233 67		
Uście biskupie . . . . .	398 60		
Uścieczko . . . . .	428 35		
Ułaszki . . . . .	228 47		
Uhryńkowiec . . . . .	132 79		
Wasyłkowiec . . . . .	172 50		
Wierzbowiec . . . . .	107 73		
Zaleszczyki . . . . .	626 18		
Zwiniacz . . . . .	96 17		
Einzelne Spenden von Bukowina und verschiedene Personen . . . . .	33.034 64		
Zusammen . . . . .	88.705 88	Zusammen . . . . .	88.705 88

Wyznica, im April 1912.

Israel Hager, Rabbiner.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego w Lwowie.

## Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wysugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbędny. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najbardziej wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

- Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
- Przewodnik po Wenecji i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3
- Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznymi. Kor. 6.—.
- Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
- Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
- Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
- Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielewski. Kor. 8.
- Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielewski Kor. 3.—.
- Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne

miejskowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALY, przyjmuje prenumeratę z dostawą, w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

L. 1365

## Ogłoszenie konkursu.

Tymczasowy Zarząd powiatu rozpisuje niniejszym konkurs na posadę drogomistrza Rady powiatowej w Nowym Sączu.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 1800 kor., dodatek aktywalny 300 kor. i ryczałt na objazdy w kwocie 900 kor., tudzież prawo do 5 dodatków pięcioletnich po 200 kor. oraz prawo do emerytury po myśli postanowień statutu emerytalnego.

Wymogi do uzyskania tej posady są następujące:

1. nieprzekroczony 40 rok życia,
2. dokładna znajomość języków krajowych w słowie i piśmie,
3. świadectwo zdrowia,
4. prawo obywatelstwa austriackiego,
5. nieposzlakowane życie,
6. dowód ukończenia z dobrym wynikiem kursu dla konduktorów drogowych przy Wydziale krajowym we Lwowie.

Posada ta nadana zostanie na razie prowizorycznie, po roku zadowolającej służby nastąpić może po myśli pragmatyki służbowej stabilizacja na zajmowanej posadzie.

Termin do wnoszenia podań na ręce tymczasowego Zarządu autonomicznego powiatu w Nowym Sączu upływa z dniem 15 maja b. r.

Nowy Sącz, 14 kwietnia 1912.

Sekretarz:

Kobak m. p.

Komisarz rządowy:

Wittig m. p.



Fabryka założona w r. 1789.

## Anna Szydłowska

przedtem

Fryderyk Schubuth i Ska

Lwów, Rynek I. 45.

Jedyna krajowa fabryka świec woskowych

poleca:

- Świece kościelne, ołtarzowe z wosku białego i żółtego, gładkie i ozdobnie malowane.
- Wosk pszczołowy żółty, wosk pszczołowy białowany dla PP. Dentystów i Aptekarzy.
- Masa kauczukowa z domieszek czystego wosku w pięciu odcieniach, pudełko 2 kor.
- Kwiaty batystowe do świec ręcznej roboty. — Kadzidło królewskie.
- Cenniki na żądanie opłatnie.

# „KSIĄŻNICA“

Biuro St. Sokołowskiego  
we Lwowie, Pasaż Hausmana I. 9

wysyła

22 wyborowych broszur „Książnicy“

po wyjątkowo niższej cenie

K. 6.—, opłatnie K. 6.80.

Tytuły broszur „Książnicy“

1. M. Gawalewicz „Dwie baśnie“.
2. Pisarze rosyjscy „Godziny więzienia“.
3. J. Lemański „Nowenna“.
4. W. Gomułcki „Zakazana“.
5. A. N. Nowaczyński „Staroście ukarany“.
6. W. Grubiński „Uczta Baltazara“.
7. W. Kuszell „Kapitał i ziemia“.
8. P. Dahiko „Opowiadania Buddyjskie“.
9. A. Niemojewski „Epoka eunuchów“.
10. K. Tetmajer „Na Skalnem podhalu“.
11. Historia Rewolucji polskiej Tom I.
12. Historia Rewolucji polskiej Tom II.
13. W. Winawer „Notatnik Szymona de Geldern“.
14. Z. Sawienkowska „Lata krzywdy“.
15. E. T. A. Hoffmann „Złoty garnek“.
16. A. Langie „Zbrodnia“.
17. W. Rapacki (syn) „Humoreski“.
18. W. Szukiewicz „Odrodzenie etyczne“.
19. A. Uryasz „Fragmenty“.
20. E. Słoński „Przebudzenie“.
21. Z. Różycki „Serdeczna skarga“.
22. Juliusz Słowacki „Kordyan“.



## Wykaz

## 4% 56-letn. listów zastawnych

gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego  
wylosowanych w dniu 13 Kwietnia 1912 roku  
przy 51 losowaniu w ogólnej sumie 589.000 Kor.

## Ser. I.

Wal. kor. à 20.000 Kr.

102 200 2036 3895 4166 4374 4845 4962 5632 6447

## Ser. II.

Wal. kor. à 10.000 Kr.

404 1532 1794 2629 3274 4547 5963 6282 7027 7211 7340 8314 9594 10556 10579 10725

## Ser. III.

Wal. austr. à 1.000 fl.

191 437 861

Wal. kor. à 2.000 kor.

2314	5853	3124	3807	4034	5284	5705	6336	7303	7512	7741	8355	8650	9049	9147	9232	9291	9543	9654
9702	10083	11442	11912	12244	12745	14210	14682	14978	15104	15693	16429	18105	18279	19358	19512	19677	19810	20348
21708	23715	24316	24441	24710	32399	32674	33442	33999	35312	35643	36997	37490	37571	38701	3472	39575	39693	40166
41351	41494	41860	41895	42151	42308	42340	42370	43258	43812	44387	44845	45174	45476	48048	53214	48709	49105	49517
49663	49922	50756	51473	51782	52102	54237	54374	54684										

## Ser. IV.

Wal. kor. à 1.000 kor.

561	631	3669	3818	4636	4917	4995	5491	6084	6244	7241	7821	8879	9060	9985	10240	12170	13609	14085
14753	15812	16507	17249	17593	17659	17824	17959	17978	18007	18183	18752	19126	19332	19367	19967	20162		

Wal. austr. à 400 fl.

125 836

Wal. austr. à 200 kr.

1607	2033	2127	2810	3762	4540	6254	6785	7269	7641	7968	9019	9141	9183	9340	9792	10464	10551	10927
10932	11480	11495	12256	12630	13193	14173	14523	15063	16311	16315	16789	16813	17137	17293	17425	18080	18321	21176
21458	21818	21918	22260	22893	23105	24077	24749	24758	25837	25917	26105	27801	28311	28844	29300	29795	29798	29824
30070	30287	31667	32279	33366	34129	34473	34610	34795	34937	36340	36634	37140	38297	38367	38398	38545	39112	39236
40676	40948	41155	41898	42316	42527	42689												

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 30 czerwca 1912 począwszy, do kasy tego Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje, i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

- w Krakowie: Filia Banku krajowego;
- " Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spł.;
- " " Hartwig Mamroth i Spł.;
- " Wiedniu: c. k. uprz. austr. Bank dla krajów koronnych;
- " " Niższo-austriackie Towarzystwo eskontowe;
- " Pradze: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
- " Gracu: Filia c. k. uprz. austr. Banku dla krajów koronnych;
- " Tryeście: Filia Anglo-Austriackiego Banku;
- " Berlinie: Bank Niemiecki;
- " " Bank Drezdeński;
- " Frankfurcie nad Menem: Bank Drezdeński;
- " Amsterdamie: Wertheim & Gompertz;
- " Bernie: Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- " Rzeszowie: Matzner & Holzer;
- " Przemysłu: Ekspozytura wiedeńskiego Banku Związkowego;
- " Stanisławowie: S. Kornblüh & Syn.

We Lwowie, dnia 13 kwietnia 1911.

Przedruk nie będzie płacony.

## Ausweis

der am 13 April 1912 verlostent

## 4% 56-jährigen Pfandbriefe

des galizischen Boden Kredit Vereines  
bei 130 Verlos. im Betrage v. 589.000 K.

## Ser. I.

Wal. kor. à 20.000 Kr.

102 200 2036 3895 4166 4374 4845 4962 5632 6447

## Ser. II.

Wal. kor. à 10.000 Kr.

404 1532 1794 2629 3274 4547 5963 6282 7027 7211 7340 8314 9594 10556 10579 10725

## Ser. III.

Wal. austr. à 1.000 fl.

191 437 861

Wal. kor. à 2.000 kor.

2314	5853	3124	3807	4034	5284	5705	6336	7303	7512	7741	8355	8650	9049	9147	9232	9291	9543	9654
9702	10083	11442	11912	12244	12745	14210	14682	14978	15104	15693	16429	18105	18279	19358	19512	19677	19810	20348
21708	23715	24316	24441	24710	32399	32674	33442	33999	35312	35643	36997	37490	37571	38701	3472	39575	39693	40166
41351	41494	41860	41895	42151	42308	42340	42370	43258	43812	44387	44845	45174	45476	48048	53214	48709	49105	49517
49663	49922	50756	51473	51782	52102	54237	54374	54684										

## Ser. IV.

Wal. kor. à 1.000 kor.

561	631	3669	3818	4636	4917	4995	5491	6084	6244	7241	7821	8879	9060	9985	10240	12170	13609	14085
14753	15812	16507	17249	17593	17659	17824	17959	17978	18007	18183	18752	19126	19332	19367	19967	20162		

Wal. austr. à 400 fl.

125 836

Wal. austr. à 200 kr.

1607	2033	2127	2810	3762	4540	6254	6785	7269	7641	7968	9019	9141	9183	9340	9792	10464	10551	10927
10932	11480	11495	12256	12630	13193	14173	14523	15063	16311	16315	16789	16813	17137	17293	17425	18080	18321	21176
21458	21818	21918	22260	22893	23105	24077	24749	24758	25837	25917	26105	27801	28311	28844	29300	29795	29798	29824
30070	30287	31667	32279	33366	34129	34473	34610	34795	34937	36340	36634	37140	38297	38367	38398	38545	39112	39236
40676	40948	41155	41898	42316	42527	42689												

Die Direktion des galizischen Boden-Kredit-Vereines fordert hiemit die Inhaber dieser Pfandbriefe auf, sich um die Behebung des Kapitals am 30 Juni 1912 bei der Kasse dieses Vereines in Lemberg oder bei den Bankhäusern:

- in Krakau: Filiale der Landesbank;
- " Posen: Bank für Landwirthschaft und Industrie Kwilecki, Potocki & Comp.;
- " " Hartwig Mamroth & Comp.;
- " Wien: Kais. königl. priv. österr. Länderbank;
- " " Niederösterr. Escompte-Gesellschaft;
- " Prag: Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
- " Graz: Filiale der k. k. priv. österr. Länderbank;
- " Triest: Filiale der Anglo-Oesterreichischen Bank;
- " Berlin: Deutsche Bank;
- " " Dresdner Bank;
- " Frankfurt a. M.: Dresdner Bank;
- " Amsterdam: Wertheim & Gompertz;
- " Brünn: Filiale der k. k. priv. österr. Kredit-Anstalt für Handel und Gewerbe;
- " Rzeszów: Matzner & Holzer;
- " Przemysł: Ekspozitur des Wiener Bankvereines;
- " Stanisław: S. Kornblüh & Sohn;

zu melden, weil die Verzinsung dieser Pfandbriefe am obbenannten Tage aufhört, und die etwa über die Verfallszeit ausgezahlten Coupons werden vom Kapitale in Abzug gebracht werden.

Lemberg, den 13 April 1911.

Nachdruck wird nicht honorirt.

## Od 500 lat leczą

światowej sławy radio-siarkowe  
gorące źródła i kąpiele błotne w

## TRENCSÉN-TEPLICZ

Górno Węgry, — Główna linia kolejowa  
Berlin-Oderberg-Wiedeń,  
podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki  
z wykwintnym urządzeniem. Nowy Grand  
Hotel. Nowe łaźniaki. Romantyczne poło-  
żenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała  
wiosenna kuracja. Pensjonaty nie drogie.  
Dla dom. kuracji: wysyłka szlamu, Prospekty: Dyrekcya kąp.

## Prawdziwe materye berneńskie

Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon 3'10 metrów długości wystarczy na kompletnie ubranie męskie (surdut, spodnie, kamizelka) i kosztuje tylko

1 kupon 7 koron
1 kupon 10 koron
1 kupon 12 koron
1 kupon 15 koron
1 kupon 17 koron
1 kupon 18 koron
1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salonowy kor. 20.—, niemiecki materya na narzutki, lodeny turystyczne, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła po cenach fabrycznych znany ogólnie z rzetelności

## FABRYCZNY SKŁAD SUKNA

## SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne korzyści. Z powodu znacznego zbytu w towarach jest zawsze na składzie największy wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe, najniższe, nawet najmniejsze zamówienia wykonuje się najstaranniej ściśle według próbki.

Płótna, Stołową bielizną białą i kolorową, Szafy, Ręczniki, Chusteczki, Ścierki, Kołdry, Materace, Poduszki, Sienniki, Koce, Bieliznę damską, męską i na pościel i Zefiry kolorowe poleca najtaniej

## Michał Płoński

Lwów, pl. Kapitulny 3.

Kołdry i Materace przyjmuje do prze-  
rabiania. Cenniki i próbki na żądanie.Z POWODU  
ZMIANY  
LOKALU!

sprzedaje po znacznie  
zniżonych cenach: sy-  
pialnie, jadalnie, pokoje  
męskie, salony i meble  
głete. Łóżka mosiężne i  
żelazne, otomany, sofy,  
materace druciane i sprę-  
żynowe. Dywany, por-  
tyery, firanki, stery,  
chodniki, kołdry, mate-  
race, koce, kapy i t. p.  
w największym wyborze

Józef Schuster  
Lwów, 3-go Maja 5.

## Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1911.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz  
w biurze dzienników Stan. Sokołowskiego  
Lwów, pasaż Hausmana.

## OGŁOSZENIE LICYTACYI.

## Wiedeński Bank Związkowy

Filia we Lwowie

## Oddział zastawniczy

ulica Jagiellońska 1. 3,

podaje do powszechnej wiadomości, iż zastawy przyjęte w czerwcu, lipcu i  
sierpniu 1911 t. j. od Nr. 13982 do Nr. 21664

w dniu 8 maja 1912 i w dniach następnych od godziny 9—3,  
przez publiczną licytację (w myśl § 19 i nast. regul. oddz. zast.) najwięcej  
dającym za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacji prolongat nie przyjmujemy.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1911.

Przedruku nie płaćmy.